

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Weiherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, czwartek 25 maja 1933

Nr. 119

Brytyjski projekt rozbrojeniowy w ogniu dyskusji konferencji genewskiej

Genewa, 24. 5. (Pat). Komisja główna Konferencji Rozbrojeniowej przystąpiła wczoraj zgodnie z decyzją prezydium do pierwszego czytania rozdziału projektu brytyjskiego dotyczącego materiału wojennego, przewidującego w szczególności ograniczenie kalibru artylerji i tonażu czołgów oraz zniszczenie zabronionego materiału wojennego etapami w ciągu trzech lat.

Delegat Rzeszy Nadolny oświadczył, że wycofuje zgłoszone poprzednie poprawki do tej części projektu i przyjmuje ją pod warunkiem, że nie zostanie ona poważnie zmieniona przez poprawki innych delegacji. Delegat niemiecki zgłosił natomiast nową poprawkę, a mianowicie, że działa których kaliber wynosi od 15 do 155 mm, które plan brytyjski pozostawia państwu pod warunkiem, że nowo fabrykowane nie przekraczające 115 mm będą zniszczone w ciągu 5 lat.

Delegat turecki domagał się w imię równości praw zniesienia specjalnego reżimu w dziedzinie rozbrojenia.

Paul Boncour w odpowiedzi oświadcza, że chodzi tu o rewizję postanowień traktatowych, które może nastąpić tylko w ramach art. 19 paktu Ligi

DELEGAT POLSKI MINISTER RACZYŃSKI przypomina, że delegacja polska pragnie uzupełnienia projektu brytyjskiego kilkoma nieodzownymi postanowieniami, które sformułowała w zgłoszonych już uwagach. Dotyczyły one: 1) ścisłej kontroli, 2) zniesienia formy kontroli prywatnej fabrykacji broni, 3) zakazu dozbrojania się. Podczas zgłoszenia tych uwag sytuacja uległa zmianie. Punkty pierwszy, a zwłaszcza trzeci spotkały się z takim parciem, że można je uważać za przyjęte prawie przez wszystkich. Oświadczenie prezydenta Roosevelta i deklaracja Normana Davisa pozwala spodziewać się, że zasada „ładne dozbrojanie” zostanie integralnie włączona do konwencji. Kwestie fabrykacji broni oraz stopniowego ujednolicenia materiału wojennego także powinny być uwzględnione w ostatecznym tekście konwencji.

OBSZERNE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ NASTĘPNIE PAUL BONCOUR, który oświadczył, że nie może dokładnie przedstawić na jaką redukcję materiału wojennego Francja będzie mogła się zgodzić. Będzie ona zależała od decyzji w dziedzinie bezpieczeństwa, kon-

troli i ujednolicenia typu armji. Poza to Francja nie mogłaby się zgodzić na przewidziane w projekcie brytyjskim ograniczenie i zniesienie pewnych rodzajów materiału wojennego, gdyby prywatny przemysł wojenny mógł nadal produkować zabroniony sprzęt. Wreszcie Francja bronić będzie tezy, że nie należy niszczyć istniejącego sprzętu wojennego, ale należy oddać go do dyspozycji Ligi Narodów.

Przemówienie Paul Boncoura, które broni-

ło tradycyjnego stanowiska delegacji francuskiej w sprawie materiału wojennego i uchyliło się od wypowiedzenia się czy Francja przyjmuje plan brytyjski wywołało wielkie niezadowolenie w kołach stolicy Niemiec. Min. Raczyński u Paul - Boncoura.

Genewa, 24. 5. (Pat). Minister Raczyński odwiedził wczoraj po południu ministra spraw zagr. Francji Paul Boncoura, z którym odbył półgodzinną rozmowę.

Nie dajmy uwieść się pięknie brzmiącym słówkom

Prasa francuska o sytuacji na Konferencji Rozbrojeniowej

Paryż, 24. 5. (PAT). Prasa francuska obszernie komentuje ostatnie przemówienie Normana Davisa w Genewie. Oświadczenie to przyjęte na ogół zostało przez prasę rzeczowo. Zdaniem wielu dzienników, oświadczenie to zawiera maksimum tego, co w obecnych wewnętrznych warunkach amerykańskich może zaoferować Europie prezydent Roosevelt. Za najważniejsze momenty deklaracji Davisa prasa uważa: **KATEGORYCZNE PRZECIWI-STAWIENIE SIĘ PONOWNEMU ZBROJENIU SIĘ NIEMIEC**, decyzję w sprawie stałej i automatycznej kontroli zbrojeń, jasne sprecyzowanie określenia napastnika i wreszcie gotowość Ameryki do współdziałania w organizacji bezpieczeństwa w ramach paktu Ligi Narodów. To są zdaniem prasy francuskiej dodatnie ustępy deklaracji, które w gruncie rzeczy nie wnoszą nic specjalnie nowego do poprzedniego oświadczenia Roosevelta. Są jednak również i momenty, które opinja francuska przyjmuje z dużymi zastrzeżeniami.

Szczególnie wnikliwej analizie słabszych stron deklaracji Davisa poświęcony jest artykuł Pertinaxa w „Echo de Paris”. Autor artykułu uważa, że oświadczenie Ameryki o gotowości współpracy z innymi państwami w kwestji gwarancji bezpieczeństwa zostało niemal całkowicie zniweczone zastrzeżeniem o swobodnej decyzji w przyjęciu lub odrzuceniu przez Stany Zjednoczone wniosku, dotyczącego ewentualnej blokady napastnika. Jest to zdaniem Pertinaxa zbyt słaby postęp psychologicznej amerykańskiej, nie dający w istocie żadnej gwarancji na przyszłość.

Również określenie napastnika pozostawia dużo do życzenia, gdyż ewentualne kombinacje wojskowe hitlerowców w Gdańsku, skierowane przeciwko Polsce lub Austrii o charakterze anchlussowym z trudnością dadzą się podciągnąć pod określenie, proponowane przez Amerykę. Pertinax dochodzi do wniosku, że rząd premjera Daladiera nie powinien dać się uwieść pozornej konieczności rozbrojenia Francji wobec Niemiec i Włoch.

Niemcy pozostawiali zawsze Węgry na lodzie

Budapeszt, 24. 5. (Pat). Na posiedzeniu izby niższej legitymista Sigray wypowiedział się na rzecz unji personalnej z Austrią, wskazując, że „Anschluss” zagraża niepodległości Węgier.

Z drugiej strony przedstawiciel legitymistów deputowany Hunyady nazwał fatalnym błędem ministra spraw zagranicznych łączenie sprawy rewizji granic Węgier z rewizją postanowień traktatu wersalskiego. W obecnym układzie stosunków Węgry powinny oddzielić od Niemiec walczyć o rewizję traktatu w Tri-non.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych Kanya, oświadcza, że ze współpracy Węgier i Niemiec na konferencji rozbrojeniowej wynika wspólność interesów. Obawa przed radykalizowaniem zagranicznej polityki Rzeszy jest nieuzasadniona. Dowodem tego jest znormalizowanie stosunków między Rzeszą a Rosją, oraz ostatnie oświadczenie Hitlera. Według mówcy również sprawa „Anschlussu” traktowana jest przez Hitlera z punktu widzenia interesów europejskich.

Z kolei przemawiał deputowany Zsilinszky, który oświadczył, że rycerskość wobec Niemiec jest zbyt cenna, gdyż Niemcy pozostawiali zawsze Węgry na lodzie. Mówca wyraził ubolewanie, że minister Kanya nie poświęcił cieplejszych słów Francji, ani Polsce, zaznaczając w końcu swojego przemówienia, że rozwój polityki europejskiej wykaże błędność zapatrywań ministra Kanya.

Japończycy zajmą Pekin

w ciągu trzech najbliższych dni

London, 24. 5. (PAT). Według otrzymanych wczoraj z rozmaitych źródeł wiadomości z Dalekiego Wschodu porozumienie co do rozejmu miało istotnie dojść do skutku między wojskami chińskimi a japońskimi. Na mocy tego rozejmu wojska japońskie gwarantować mają wojskom chińskim bezpieczne wycofanie się z Pekinu i odwrót z tej części frontu. W Londynie liczą się z faktem zajęcia Pekinu przez wojska japońskie w ciągu najbliższych trzech dni. Narazie wzmocnione są w Pekinie ochronne wojska obcych placówek dyplomatycznych, bowiem nie jest spodziewane, aby Japończycy skoncentrowali w samym Pekinie dość wojska dla skutecznej ochrony miasta na wypadek rozruchów rewolucyjnego tłumu chińskiego.

Walka Roosevelta z Morganem

London, 24. 5. (PAT). City londyńska poruszona jest wiadomością o rozpoczętej wczoraj przed specjalną komisją senatu amerykańskiego inwestycji operacji finansowych największego finansisty świata Morgana, stojącego na czele banku o wszechświatowej potęgę. Inwestycja ta, zarządzana pod naciskiem prezydenta Roosevelta jest jednym ze sposobów walki Roosevelta z wszechwładztwem wielkich finansistów w życiu publicznym Ameryki. Morgana broni całe kolegium najświetniejszych prawników z byłym ambasadorem amerykańskim w Londynie Johnem Davisem na czele.

B. Kronprinz - hitlerowcem

Berlin, 24. 5. (PAT). Prasa donosi, że kronprinz Wilhelm wstąpił do narodowo-socjalistycznego korpusu samochodowego

Ks. Prymas Hlond w Wiedniu

Wiedeń, 24. 5. (PAT). „Weltblatt” donosi, że prymas Polski ks. kardynał Hlond ma przybyć do Wiednia w sobotę. Ks. prymas odbędzie konferencję w sprawie udziału katolików polskich w zjeździe katolickim w Wiedniu.

Przed stabilizacją dolara i funta

Paryż, 24. 5. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że w dniu dzisiejszym rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił na deklarację, dotyczącą stabilizacji dolara i funta szterlinga.

Sprawa ta otoczona jest narazie tajemnicą. Koła finansowe Ameryki przypuszczają jednak, że stabilizacja nie będzie ostateczna — Embargo na złoto będzie w dalszym ciągu utrzymane, natomiast stabilizacja oparta będzie na faktycznym stanie rzeczy ustalonym ostatnio na światowych rynkach pieniężnych dzięki interwencji Londynu i Nowego Jorku

Lot polski przez

ATLANTYK

opisany piórem kpt.

SKARZYŃSKIEGO

Czytać możecie

WYŁĄCZNIE

W GAZECIE POLSKIEJ

Druk rozpoczynamy 1 czerwca r. b.

Od obrony do natarcia

Nowy etap naszego programu gospodarczego

Jak stwierdził w dniu zamknięcia Zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych pos. Miedziński, kryzys, czyli moment przełomowy, moment przejścia z jednego wyższego poziomu na drugi niższy, mamy już poza sobą. Obecnie stoimy nie na krawędzi przepaści, ale przed płaszczyzną, po której możemy się poruszać wśród ograniczonych naprawdę możliwości, lecz w stosunkowo normalnych warunkach. Pogląd ten znajduje całkowite potwierdzenie w analizie danych statystycznych za rok ubiegły, a zwłaszcza za pierwsze miesiące roku bieżącego. Czy weźmiemy odcinek wytwórczości przemysłowej i rolniczej, czy obrotów wewnętrznych, czy konsumpcji, czy stanu zatrudnienia, czy wreszcie cen — wszędzie widzimy wyraźnie występujący pierwiastek stabilizacji, a nawet tendencję zwykłą na niektórych odcinkach.

Stwierdzenie tych faktów nie uprawnia nas do zbyt dalekiego optymizmu. Pamiętajmy bowiem należy, że niezależnie od tego, jak kształtować się będzie położenie gospodarcze wewnątrz kraju, poważny wpływ na dalszą ewolucję odgrywać będą wypadki na płaszczyźnie międzynarodowej. Bieg wypadków tych nie zdaje się zapowiadać ery pomyślności. Przełom koniunkturalny, jaki dokonał się ostatnio w Polsce w kierunku dodatnim, mieć będzie jednak w każdym razie wpływ na naszą politykę gospodarczą. O ile bowiem w okresie największego nasilenia kryzysu większość posunięć polityczno-gospodarczych miała charakter obronny, a jedynie nieznaczna charakter twórczy i ofensywny — to w nadchodzącym okresie oczekiwać należy znacznego zwiększenia ilościowego posunięć tej drugiej kategorii.

Nie znaczy to bynajmniej, by w chwili obecnej niepotrzeba było dalej bronić podstaw gospodarki polskiej, a w szczególności stałości waluty. Wprost przeciwnie, trudności w tej dziedzinie nadal istnieją. Wszystkie one są jednak wynikiem reperkusji wypadków, rozgrywających się zagranicą, a w pierwszym rzędzie trudności, na jakie napotyka nasz wywóz, co stawia pod znakiem zapytania możliwości osiągnięcia niezbędnych nadwyżek bilansu handlowego. Na tym odcinku posunięcia o charakterze ofensywnym, a więc zmierzające do zwiększenia wywozu będą równocześnie nosiły charakter obronny w walce o zrównoważenie bilansu płatniczego i zabezpieczenie stałości walutowej. Natomiast na odcinku wewnętrznym punkt ciężkości spoczywać będzie na posunięciach konstruktywnych, a w szczególności na usunięciu błędów strukturalnych polskiej gospodarki, które występują niezależnie od mniej lub więcej pomyślnego przebiegu procesu gospodarczego, uniemożliwiając lub hamując rozwój przysięgólnych dziedzin życia gospodarczego.

Wskazania o charakterze strukturalnym stanowią nutę dominującą wśród obrad Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społ. Czy weźmiemy rezolucje komisji przemysłowo-handlowej, dotyczące konieczności popierania średniego i drobnego przemysłu przetwórczego, czy rezolucje domagające się wzmocnienia handlu, a w szczególności utworzenia wielkich przedsiębiorstw handlowych zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i w handlu zagranicznym, czy w dziedzinie rolniczej konieczności udzielenia preferencji dla surowców krajowych, oraz uregulowania zagadnienia standaryzacji płodów rolnych, czy postulaty dotyczące stworzenia odpowiednich ram organizacyjnych dla przemysłu, czy rezolucje komisji pracy dotyczące robot publicznych, czy wreszcie postulaty, idące w kierunku reorganizacji przedsiębiorstw samorządowych, wzmocnienia aparatury finansowo-kredytowej — wszędzie spotykamy troskę o naprawienie tych błędów strukturalnych, które niezależnie od przebiegu koniunktury ciągną się na polskiej rzeczywistości gospodarczej.

I tu właśnie, w samym fakcie wspólnego wypracowywania przez przedstawicieli społeczeństwa w ścisłej łączności z przedstawicielami rządu wytycznych linii polskiej konstruktywnej polityki go-

spodarczej znajduje się źródło uzasadnionego, zdrowego optymizmu. Optymizm ten będzie tem silniejszy, tem bardziej usprawiedliwiony, skoro rzucimy okiem wokół i przypatrzymy się programowi gospodarczym, sformułowanemu za granicą. Niemal wszędzie występują w ostatnich czasach tendencje planowego wpływu na bieg wypadków gospodarczych oraz planowego kształtowania form życia gospodarczego. Podczas jednak, gdy w niektórych krajach jak np. we Francji i w Anglii, oraz w większości innych drobniejszych państwach kontynentu zachodnioeuropejskiego, posunięcia te obejmują zbyt szczupły odcinek, by móc wywrzeć decydujący wpływ na życie gospodarcze, to w innych państwach, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech posunięcia te noszą charakter ryzykownych eksperymentów gospodarczo-socjalnych, mogących narazić gospodarkę tych krajów na poważne wstrząsy.

Nowy etap programu gospodarczego Polski, którego formowanie jest w toku, charakteryzują te same cechy, które charakteryzowały dotychczas program obronny. Cechami temi są: wszechstronność i

wniknięcie w głąb wszystkich dziedzin życia gospodarczego, a równocześnie umiar, ostrożność i liczenie się z istniejącymi możliwościami. Cechy te sprawiają, iż nowy etap, jakkolwiek pozbawiony efektów zewnętrznych i nie zapowiadający natychmiastowego nadejścia ery niezwykłej pomyślności, stanowi równocześnie maksymalną gwarancję spokojnego, pozbawionego niebezpieczeństw realizowania tych podstawowych przemian naszej struktury gospodarczej, które są niezbędne dla umożliwienia rozwoju gospodarki w okresie pokryzysowym.

Ogólne wytyczne nowego programu wypływają z przesłanek naszej własnej gospodarczej racji stanu, której krystalizacja poczyniła w czasie ostatniego Zjazdu poważne postępy. W najogólniejszych zarysach streszcza się ona w popieraniu prywatnej inicjatywy gospodarczej, przy stałym zabezpieczaniu interesów państwa, a więc dobra gospodarczego zbiorowości polskiej. W stosunku do otaczającego nas świata zewnętrznego, polska gospodarcza racja stanu konkretyzuje się w postulatcie współpracy gospodarczej z innymi państwami i w dążeniu do zacie-

P. Prezydent Mościcki dziękuje za życzenia

Ze względu na ogromną ilość nadesłanych ze wszystkich stron kraju i zagranicy depech gratulacyjnych z okazji ponownego wyboru prof. Ignacego Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, Pan Prezydent R. P. polecił szefowi Kancelarii Cywilnej złożyć, za pośrednictwem prasy, serdeczne podziękowanie wszystkim organizacjom oraz osobom, które życzenia nadesłały.

Manifestacje narodowe w stolicy Rumunii

W Bukareszcie odbyły się imponujące manifestacje 200,000 członków organizacji narodowej partii chłopskiej. Do stolicy przybyły delegacje włościan z najdalszych okolic kraju. Przybyli utworzyli olbrzymi pochód, który w ciągu 7 godzin defilował przed premierem Vaida Voevod.

Manifestacja odbyła się wśród ogromnego entuzjazmu i jest jaskrawym dowodem solidarności narodowej całej ludności Rumunii. Mówcy reprezentujący mniejszości narodowe występowali energicznie przeciwko dążeniom rewizjonistycznym.

Śnienia z nimi stosunków handlowych, widząc w samowystarczalności jedynie smutną konieczność, która mogłaby na to być ewentualnie narzucona przez bieg wypadków.

Dokąd zmierza Francja?

Zaniepokojenie w prasie paryskiej

Korespondent „Paris Midi“ z Genewy donosi, iż w kołach Ligi Narodów w związku z informacjami o pakcie czterech nastąpiło duże podniecenie. Wobec sprzecznych wiadomości, jakie nadchodzą z Paryża, Londynu i Rzymu, bardzo trudno jest sprecyzować obecną sytuację. Koła włoskie i niemieckie uporczywie lansują wiadomość, że właściwie pakt należy uważać za podpisany. Według informacji nadeszłych do Genewy via Londyn, projekt pak-

tu czterech w istocie pozostaje bez zmiany. Według tych samych źródeł, formalne podpisanie paktu nastąpić ma w czasie Zielonych świąt w Rzymie. Przyjazd Hitlera do stolicy Włoch nie jest wykluczony.

Pierre Dominique w paryskiej „La Republique“ tłumaczy gorączkowe dążenia Mussoliniego do zawarcia paktu 4-ch obawą przed Anshlussem i w konsekwencji przed bezpośrednim sąsiedztwem z potęgą germańską w Brennerze i w niedale-

kiej odległości od Triestu. Dlatego też premier włoski pragnąłby stworzenia federacji chorwacko-węgiersko-austriackiej(?), przy jednoczesnym rozczłonkowaniu Jugosławii. Francja stanęła znów w obliczu paktu 4-ch. Jest to gra poważna — kończy Dominique.

Emil Bure w „L'Ordre“ pisze: „Baczność! Nasi aljanci wsłuchują nadsłuchują. Jeżeli dowiedzą się, że Francja związała się ze zwolennikami rewizji traktatów, opuszczają ją i Mittel - Europa wyjdzie ze stery marzeń. Federacja europejska ze stolicą w Berlinie stanie się faktem dokonanym“. Autor artykułu atakuje min. Paul - Boncoura i ambasadora de Jouvela, twierdząc, iż ponoszą oni odpowiedzialność za niebezpieczeństwo, w jakim znajduje się obecnie Francja.

„La Liberte“ podkreśla, iż przystępując do paktu rzymskiego Francja ryzykuje utratę swoich najcenniejszych sojuszników. W gruncie rzeczy podpisze ona tylko akt swojej abdykacji.

„Journal des Debats“ również mówi, że przyjęcie paktu byłoby kapitulacją Francji. Powołując się na opinię Benesza, dziennik twierdzi kategorycznie, iż pakt czterech prowadzi bezpośrednio do wojny. Nawiązując do słów jednego z działaczy hitlerowskich, iż „żadne rozbrojenie nie mogą przeszkodzić narodowi do chwycenia za broń, jeżeli tego będzie chciał“.

„Journal des Debats“ zwraca uwagę, iż byłoby szczytem naiwności wierzyć w państwistyczne deklaracje obecnego rządu Rzeszy. W tymże samym dzienniku Pierre Bernus pisze: „Rządy Polski i Małej Ententy od tej chwili postępować będą napewno konsekwentnie. Czas jest jeszcze naprawić błąd, niestety, jednak deklaracje min. Paul - Boncoura są bardzo mało uspakajające.“

Porty niemieckie bronią się przed Gdynią

Istniejąca zniżka stawek niemieckiej taryfy kolejowej SD4 (tranzyt z portów niemieckich do krajów leżących poza Austrią) a dotycząca transportów bawełny, wełny i przędzy z bawełny, juty i konopi obowiązywała dotychczas tylko do stacji rumuńskiej położonych na lub na wschód od linii Czerinowce—Bukareszt, wgi. na lub na południe od linii Bukareszt—Craiova. Obecnie rozszerzono ją na wszystkie rumuńskie koleje. Przez to stacje krajów przylączonych do Rumunii po wojnie uzyskały obniżki stawek do 30%. Obniżka dyktowana jest obawą skierowania tranzytu bawełny do Rumunii przez Gdynię.

Genewska skleroza rozbrojeniowa

Znowu dyskusja od początku

Delegacja niemiecka zawiadomiła przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona, że wycofuje swe poprawki do części projektu brytyjskiego, dotyczącej efektów, lecz zastrzega sobie ustosunkowanie się do szczegółów (?) i również do poprawek zgłoszonych do części dotyczącej materiału wojennego, która jej zdaniem, jest ściśle związana z kwestją efektów.

W dalszej dyskusji w komisji głównej przemawiał sir John Simon, który oświadczył, że po deklaracji amerykańskiej, po mowie Hitlera i po wycofaniu przez delegację niemiecką poprawek, burzących cały projekt an-

gielski, obecnie perspektywy są lepsze.

Paul Boncour, który z początku nie miał zamiaru przemawiać, wyraził opinię, iż istotnie należy przedyskutować projekt konwencji artykuł po artykule, zaczynając od pierwszej części, dotyczącej bezpieczeństwa. Dyskusję nad tą kwestją oświadczył minister — odroczone do chwili sprycyzowania stanowiska Stanów Zjednoczonych. Niespodziewanie zaprotestował przeciwko temu Norman Davis, którego zdaniem debata nad tą częścią jest obecnie zbyt techniczna (?). Zażądał on, by prezydium zebrało się dla omówienia części drugiej, dotyczącej zbrojeń.

Miljard marek na kolonizację

Wgłaszczanie Polaków z ziemi ojczystej

Hakatystyczne pismo niemieckie „Die Grenzmark“ donosi o nowej możliwości niemieckiej akcji osadnictwa na terenach zamieszkałych w większości przez ludność polską. W akcji rugowania ludności polskiej — jak wynika z artykułu — bierze oficjalny udział landrat niemiecki w Złotowie na Pograniczu, Voego.

Landrat ten w przemówieniu swem oświadczył, że przedewszystkiem osady zakładane się będą w powiecie złotowskim, gdzie zamieszkuje prezes Związku Polaków, ks. dr. Domań-

ski. Tam bowiem, zdaniem landrata, najbardziej zagrożony (?) jest niemiecki wal obronny“.

Jak widzimy, nie mając już naturalnych podstaw, wobec zmniejszania się ludności niemieckiej, do rzucania bismarkowskiego hasła „Drang nach Osten“, Niemcy ukują sobie wygodne pojęcie „obronnego wal niemieczyzny“. Zonglując tem pojęciem przeprowadzają systematyczne rugowanie Polaków z ojczystych ich terenów. Na akcję tę przeznaczono ostatnio znowu 1 miliard marek.

Słowiański front robotniczy

Lublańskie obrady

Dnia 15 maja odbyło się w Lublanie (Jugosławia) III posiedzenie egzekutywy Słowiańskiego zjednoczenia narodowych związków zawodowych. Poseł Tucny w swem przemówieniu przedstawił dotychczas wykonaną pracę w kierunku uzgodnienia działalności słowiańskich niemarxistowskich związków zawodowych. Omówił dzisiejszą sytuację ruchu robotniczego a wskazując na upadek marxizmu

w Niemczech, podkreślił konieczność współpracy narodowych związków zawodowych w państwach słowiańskich.

Rezolucja domaga się opracowania planu gospodarczego zmierzającego do rozwiązania wspólnych trosk gospodarczych w państwach Małej Ententy. W pracy tej powinni uczestniczyć przedstawiciele robotników słowiańskich.

Nowy potworek dyplomacji czterech

Zamaskowane niebezpieczeństwo

Prasa francuska podaje w depeszach z Londynu i Rzymu, jakoby pakt czterech został już parafowany. Pewien wysoki urzędnik włoski miał oświadczyć przedstawicielom prasy francuskiej w Rzymie, że pakt jest już parafowany i odesłany został do Genewy, gdzie ma być oficjalnie podpisany przez przedstawicieli Włoch, Francji i Niemiec.

Stanowisko opinii politycznej Polski — jak już stwierdziliśmy — jest znane. Jest ono zdecydowanie negatywne bez względu na treść paktu i bez względu na to, czy Polska byłaby powołana do współpracy czy nie.

„Gazeta Polska” pisze o pakcie czterech m. in. co następuje:

Projekt paktu zamartwychwał i nie zadługo ma wykluczyć się ostatecznie z jej ka. Ci, którzy jątko to ogrzewają własną pierś — zapowiadają, że wyliczą stamtąd gołąb pokoju. Naszem, niemięzionem zdaniem — jątko jest od początku zepsute. Lepiej więc go nie otwierać.

Zwolennicy paktu ulegają daleko idącemu i zgubnemu złudzeniu, sądząc, iż łatwo im przyjdzie narzucić wolę — nowej, żadnymi traktatami nie przewidzianej, nikogo zatem nie obowiązującej instancji — narodowi Europy. Być może znajdują się tacy, którzy będą słuchać. Ale napewno będą również Państwa, które nie uznają żadnych postanowień „dyktatoratu” w sprawach obchodzących ich narody. Ze tak będzie napewno — o tem wiemy w Polsce dobrze — gdyż Polska właśnie do takich Państw należy.

Na rewizję — armaty

Czy zatem pakt dojdzie, czy nie dojdzie do skutku, czy i na ile zostanie rozwodniony, czy i jak sprytnie usiłował będzie podstawić pod słowo „rewizja granic” słowo „procedura” to nas w Polsce nic nie obchodzi. Na „rewizję” tak samo jak i na jej „ersatzprocedurę” odpowiadać możemy i jedynie armatami; przy stoliku bridżowym czterech partnerów nie będziemy kibicować, ani tem mniej odgrywać roli stawki, o którą rozgrywać się będzie ów wielki zlem.

Wiemy, że partnerzy dyplomacji bridżowej nie są między sobą zgrani. Wiemy, że „ten czwarty” w imieniu którego przemawia ambasador de Jouvenel nie ma zapleczka w swej ojczyźnie. Pomijamy, jak prasa francuska nie szczędziła mocno dotkliwych i kąśliwych docinków temuż ambasadorowi de Jouvenel w czasie poprzednich już prób zmontowania paktu czterech...

Wiemy, że w Anglii nienawiść do Hitlera jest wprost żywiolowa, wystarczy choćby przypomnieć żalną epopeję wieńca Rosenberga, wrzuconego w zimne nurty Tamizy...

W długotrwałej płomienistej miłości włosko-niemieckiej nie można wierzyć. Przedewszystkiem wymowa precedensów: pamiętamy przecież jak to kruczowłose wulkaniczny Italczyk zdradził w psychologicznym momencie wielkiej wojny omdlewającą platynową blondynkę, plątusowatą grubą Bertę! Dziś łączy ich jedynie wspólnota „gastronomiczna: żarłoczność i apetyt na cudzą — procedurę, ale i na tym odcinku „gmachu” płomiennych uczuć włosko-niemieckich znać już rysy i kłótnie o „wyższość”.

Oto przed kilku dniami komisarz sprawiedliwości Rzeszy dr. Franck wygłosił na zgromadzeniu referendarzy niemieckich przemówienie niezmiernie charakterystyczne, w którym, broniąc narodowo-socjalistycznej tezy o „wyższości” prawa germańskiego nad prawem rzymskim i oświadczył: „Celem naszym jest doprowadzić do tego, by pojęcia państwa i ruchu narodowo-socjalistycznego wzajem się pokrywały. Niech nikt się nie łudzi, że można będzie kiedyś wydrzeć władzę Hitlerowi. Walka przeciw prawu rzymskiemu jest sprawą we wnętrzu Niemiec i odnosi się tylko do zniekształconej i sztucznie na grunt niemiecki przeszczepionej formy ustawodawstwa rzymskiego”.

Obraz to śmiertelna dla Mussoliniego, który twierdzi przecież, że „poza włoskie i zasady niema zbawienia!”

Nikt nie uwierzy w realność i długotrwałość przyjaźni czterech mocarstw wewnętrznie już dziś, tak samo zresztą jak i w przeszłości stojących przeciw sobie okoniem.

Słowiańszczyzna ma głos!

Zewnętrzne zaś wspólne ich poczynania i jakieś rozporządzenie się innymi państwami nie Polski obchodzić ani dotyczyć nie mogą.

Z mgławicy rozmów, rokowań, projektów, propozycji i usiłowań wynurza się rzeczywistość inna, jasna, zdrowa, silna, świadoma swej młodzieńczej rozkwitającej potęgi, a której na imię również „współpraca czterech mocarstw”. Mocarstwa te, to Polska i związane z nią serdecznie wzięli krwi plemiennej i przyjaźni trzy państwa Małej Ententy. Te cztery państwa, to potęga 80-miljonowa, która, odyskawszy niepodległość po Wielkiej Woj-

nie ani jednej piędzi ziemi na żadne „procedury” nie poświęci. Te cztery państwa, to przebudzona Słowiańszczyzna, która wkracza na arenę międzynarodową w pełnym słońcu i wiosnie swej młodości, zdecydowana twardo bronić się przeciw wszelkim paktom, dyrektorjatowi, nieproszonym rozkazom i humorystycznym „procedurom”.

Z rozmów rzymskich i „paktów czterech państw” paktem realnym, konkretnym, rzeczywistym i owocnym jest zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy 80 milionami „młodych” i prawdziwie braterska współpraca czterech mocarstw: Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

Partnerzy partyki czterech mogą zasiać przy zielonym stoliku i tasować karty... Od Bałtyku aż po Jadran wre twórcza praca nad rozbudową niepodległych młodych wskrzeszonych państw. Brydż „starych” panów, ani jej przeszkodzi, ani zagłuszy.



Piękne lub brzydkie zęby decydują o urodzie kobiety, choćby pozatem była ładna i ponętna. Tylko zdrowe zęby są naprawdę piękne — od Pani więc tylko zależy, czy zachowa je zdrowymi, dbając o ich czystość. Nieocenione zasługi odda Pani pod tym względem pasta do zębów Colgate, która służy temu jednemu tylko celowi — by oczyścić zęby. Resztę niech Pani pozostawi

dentystyce, którego powinna Pani odwiedzać dwa razy do roku.

Pasta Colgate czyści nie tylko powierzchnię zębów, lecz przedewszystkiem drobne szczeliny pomiędzy zębami. Ponadto odznacza się niezrównanie miłym i orzeźwiającym aromatem.



Niemiecki tupet i obluda

Dwa listy i jedna nauczka

Wiadomo, że z polecenia rządu niemieckiego muszą wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe na terenie Rzeszy niemieckiej rozsyłać do wszystkich firm i przedsiębiorstw zagranicznych jednobrzmiące listy, w których zapewnijają, że w Niemczech nikt nie jest prześladowany, nikomu się krzywda nie dzieje i — wogóle...

Jeden z przyjaciół naszej redakcji dostarczył nam oryginał cyrkularza, który firmy niemieckie załączają do każdej przesyłki i do każdego listu handlowego, wysyłanego zagranicę.

Czytamy tam m. innymi:

Do wszystkich naszych klientów zagranicznych!

Poza granicami Niemiec rozpowszechniane są o stosunkach w Niemczech wieści, nieodpowiadające w żadnej mierze rzeczywistości.

Narodowy rząd niemiecki posiada siłę i dba o spokój i porządek. Życie i zdrowie

zarówno obywateli niemieckich jak i cudzoziemców, jest chronione i z żadnej strony nie im nie zagraża.

Wszelkie wiadomości, głoszące o czemś przeciwnym, są celowo zmyślane przez elementy rozkładowe i dowodzą, że międzynarodowy bolszewizm, przeciwko któremu obecne Niemcy narodowe stawiają niepokonalną zapórę, nie cofa się przed użyciem żadnych metod, mających zożydzenie Niemiec narodowych na celu.

Prosimy panów w interesie uświadomienia o przyczynienie się do rozpowszechnienia niniejszego okólnika i przeciwdziałania tym sposobem rozpowszechnianiu kłamstw o sytuacji w Niemczech.

Z poważaniem itd.

(następuje podpis i pieczęć firmy).

Wielki bank niemiecki, a mianowicie „Dresdner Bank” w Dreźnie wysłał okólnik taki do jednego z największych w świecie banków francuskich „Societe Generale” w Paryżu.

Minister skazany na zagładę

Hitler „wykańcza” Hugenberg’a

Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść. Takim pruskim murzynom został w trzeciej Rzeszy główny przed 5 marca pomocnik Hitlera, ten, który pomógł mu wpływem swoim i „srebrnymi kulami” do zdobycia władzy.

Sojusznik Hitlera ceniony przezeń dopóki był mu potrzebny, Hugenberg traktowany jest teraz przez rząd Nazich, jak zbędny grat, który zawadza tylko i przeszkadza przy robocie. Hugenberg zrobił swoje, Hugenberg może odejść.

Wielki kapitał, ciężki przemysł, który reprezentuje Hugenberg zależny jest dzisiaj — bardziej niż kiedykolwiek w Niemczech — od rządu, który skupił w swoim ręku taką władzę, o jakiej się nie śniło ani Bismarckowi, ani Wilhelmowi II.

Zamówienia, subsydia, zarządzenia natury gospodarczej — wszystko to jest przywilejem rządu Hitlera, który mając tę broń w ręku może się obejść bez starego Hugenberg’a, jako ambasadora sfer przemysłowych.

Dzisiaj potężny ongi magnat i król prasowo-filmowy, znajduje się Hugenberg w sytuacji urzędnika, któremu z dnia na dzień grozi wyrzucenie na bruk. Piastuje on tekę ministra spraw gospodarczych, ale jak długo potrwa jeszcze jego urzędowanie — nie wie nikt z jego otoczenia, a najmniej może on sam.

Uroczystości 15-lecia Legii Akademickiej

W dniach 2-im i 3-im czerwca r. b. odbędą się w Warszawie uroczystości 15-lecia 36-go pułku piechoty Legii Akademickiej z okazji święta pułkowego w dniu 3-im czerwca r. b.

36 pułk piechoty powstał jako Legja Akademicka dnia 11-go listopada 1918 roku i 15-lecie jego istnienia przypada w 15-tą rocznicę odzyskania niepodległości. Uroczystości jednak związane z 15-leciem pułku odbędą się w dniu święta pułkowego — 3-go czerwca r. b. jako w dzień rocznicy największego, choć obficie krwią okupionego zwycięstwa 36 pułku pod Dunilowiczami, odniesionego nad oddziałami bolszewickimi, w kontrofensywie polskiej w czerwcu 1920 roku.

Bujna fantazja żydowskiego dziennika

Katolicka Agencja prasowa podaje: Żydowski „Nasz Przegląd”, a za nim niektóre pisma, podały notatkę, jakoby Nuncjusz Apostolski w Warszawie, JE. Ks. Arcybiskup Marmaggi, pochodził z rodziny żydowskiej. Wiadomość powyższą należy zaliczyć do wytworów bujnej fantazji żydowskiego autora. JE. ks. Nuncjusz Fr. Marmaggi pochodzi z starej i katolickiej rodziny rzymskiej, nie mającej nic wspólnego z pochodzeniem żydowskim.

Z wszystkimi się kłóca

Zawody szermiercze pomiędzy Niemcami a Węgrami uległy rozbięciu. Węgry opuścili Berlin. Rozbięcie się nastąpiło na tle politycznym. Niemieckie organizacje studenckie zwróciły się do Węgrów z żądaniem wypowiedzenia się przeciw swoim kolegom z racji wystąpienia ich przeciwko jednemu filoniemieckiemu profesorowi w Budapeszcie. Zawodnicy węgierscy dali odpowiedź odmową i wyjechali z Berlina.

„Societe Generale” w Paryżu — widocznie rządzą nią ludzie dobrze wychowani — nie pozostawiła adresowanego do niej „listu bez odpowiedzi i odpisała co następuje:

Do Dyrekcji „Dresdner Bank” — Wielce Szanowni Panowie!

Dzisiejsza poczta poranna przyniosła nam pewien okólnik, którego treść wprawiła nas w zdumienie.

Nie możemy powstrzymać się od uwagi, że żaden francuski bank i żadna francuska firma handlowa nie pozwoliłyby sobie w żadnym wypadku przesłać swemu klientowi cyrkularzy o treści polityczno-propagandowej w korespondencji, dotyczącej spraw pieniężnych, czy handlowych. Z wielkim żalem dopatrzeć się musimy w tego rodzaju przesyłce wyraźnych oznak brakopoczucia taktu, pochodzących z wrodzonego chyba braku smaku”.

Czyż ta odpowiedź nie wystarczy wyznawcom i opiekunom „swastyki?”

Silę, ciepło i czas daje nam elektryczność

Od czasu rozpowszechnienia zegara wahadłowego przez fizyka holenderskiego Krystjana Huygensa, przełomowym wydarzeniem w dziedzinie mierzenia czasu stał się wynalazek zegara synchronicznego.

Zegary synchroniczne, pozbawione poruszającego je wahadła, wprawiają w ruch maszyny, wytwarzające prąd zmienny, które odgrywają rolę zegara-matki dla niezliczonej ilości zegarów synchronicznych, wskazujących godziny i minuty z niesłychaną precyzją. Synchronizacja i precyzja stały się możliwe dzięki prądowi zmiennemu, którego zmiany odbywają się na-

częściej po sto razy na sekundę. Mały motorek synchroniczny w zegarze reaguje na zmiany prądu i przeobraża je w ruchy wskazówek zegarowych.

Zegary tego typu można uważać za narzędzia gospodarstwa domowego uruchamiane motorem elektrycznym, którego zużycie prądu jest minimalne, nie przekracza ono bowiem 2 watów, tj. wynosi najwyżej 1 kilowatogodzinę w ciągu 500 godzin. Tą oszczędnością w zużyciu prądu i taniością różnią się zegary synchroniczne od zegarów poruszanych również prądem elektrycznym, ale nieopartych na zasadzie

synchronizacji. Wskutek niezwyklej prostoty w konstrukcji swej zegary synchroniczne nie wymagają reperacji, są one przeto idealnym czasomierzem dla każdego.

Wątpliwości, jakie nasuwają się często pod adresem naszych zwykłych zegarów wahadłowych, czy wskazują one aby dobrze godzinę, czy nie spóźniają się, czy nie spieszą się — wątpliwości te ustają zupełnie i bezapelacyjnie gdy wchodzi w grę zegar synchroniczny.

W wieku elektryczności słusznie możemy powiedzieć, iż elektryczność daje nam nie tylko światło, siłę i ciepło, lecz również i czas.

Śmiertelna operacja przed sądem Zeznania oskarżonych lekarzy

W pierwszym dniu rozprawy w warszawskim sądzie okręgowym zeznawali oskarżeni dwaj znani lekarze warszawscy dr. Hellin i dr. Rostkowski o nieumiejętne dokonanie operacji zmniejszenia biustu żony Heleny Ufnowskiej, która w dwa dni po zabiegu zmarła.

Rozprawie przewodniczył sędzia Leszczyński. Oskarża prok. Sieroszewski, brońcą adwokat Szurlej i Drobniowski, powództwo o straty moralne wnosi w imieniu męża zmarłej adw. Jarosz.

Ponadto w sprawie biorą udział eksperci z Warszawy: prof. dr. Leśniowski, prof. dr. Orłowski i prof. dr. Radliński, z Krakowa: prof. dr. Glocer, z Poznania — miały przybyć prof. Jurasz, który nie stawił się jednak na rozprawę, co spowodowało odłożenie ekspertyzy lekarskiej do dnia 27. bm.

Dr. Rostkowski nie przyznaje się do winy, twierdząc, że operacja dokonana była według wymogów zasad medycznych. Rola oskarżonego polegała na przytrzymaniu brzegów rany, podawaniu narzędzi oraz pomocy przy zaszywaniu rany. Pomagała mu żona — lekarka. Podczas operacji lewej piersi chora czuła się dobrze, dopiero gdy operowano drugą pierś, chora dostała torsji.

Dr. Hellin nie przyznawał się również do winy i całą odpowiedzialność wziął na siebie. Oskarżony stwierdza, że p. Ufnowska była zdrową, a zastrzyki novocainy

stosowane były w małych dawkach. Operacja trwała bardzo krótko, zaledwie kilkanaście minut, resztę czasu zajęło szycie rany.

Jako przyczynę śmierci podaje, że zmarła posiadała sklerozę aorty, oraz wiele wad organicznych, wywołanych namiętnym uprawianiem sportów, które to wady nie dały się ustalić przed operacją.

Po wyjaśnieniach oskarżonych zeznawał mąż zmarłej. Opowiedział on, że żo-

na lubiła sporty, ale uprawiała je rozsądnie. Żona skarżyła mu się po operacji, że lekarze mieli brudne ręce i pisała tragiczne kartki. Gabinety lekarskie dr. Rostkowskiego były według świadka bardzo brudne i odstręczające.

Następnie zeznawali jeszcze świadkowie dr. Kaszubski, dr. Rostkowska i dr. Mucho, poczem sąd ogłosił odroczenie rozprawy do dnia 27. bm., tj. do przybycia prof. dr. Jurasza.

Bohaterski czyn lekarza Dokonał operacji zwyčajnym nożem

W ostatnich czasach przyznany został lekarzowi szwedzkiemu, dr. Sten'owi Stroembom, złoty medal za bohaterskie uratowanie życia ludzkiego.

Dr. Stroembom jest lekarzem praktykującym w gminie Dorotea w Laplandji, w jednej z najbardziej dzikich i bezludnych okolic Szwecji Północnej. Pewnego dnia dr. Stroembom wezwany został do małej farmy, położonej daleko w lasach. Po 9 godzinnej podróży, odbył tej częściowo pieszo, lekarz przybył w nocy do farmy. Stan pacjentki, którą była żona dzier-

zawcy farmy, okazał się bardzo groźny. Posiadała ona narośl w gardle, która przeszkadzała jej oddychać i groziła uduszeniem. Lekarz skonstatował natychmiastową konieczność operacji i wobec braku jakichkolwiek środków dokonał jej sam zwyčajnym nożem. Operacja udała się i nazajutrz wezwano karetkę sanitarną, która przewiozła chorą do szpitala w Dorotei. — Tam dokonano ponownej operacji.

Dr. Stroembom, który okazał tyle zimnej krwi i odwagi w ratowaniu życia ludzkiego, — odznaczony został złotym medalem za usługi.

30 lat pod zasłoną Miss Kayt skończyła samobójstwem

W Los Angeles zmarła niedawno miss Margaret Kayt, która 35 lat przeżyła w zupełnym odosobnieniu z twarzą osłoniętą kwefem, którego nie odsłaniała wobec nikogo, nawet wobec służby. Swoje dziwactwo tłumaczyła tem, że nie znosi ludzi. „Lubię słońce, kwiaty, muzykę, esy i ki, ale niecierpię ludzi“ — mówiła.

W 19 roku życia ukończyła miss Kayt akademję w Chicago, w tym czasie otrzymała w spadku 100 milj. franków, któremi wolno jej było rozporządzać jak chciała. Ale zamiast wyje-

zamię lub podróżować, wybudowała 2 domy na wyżynach Beverly, z których każdy kosztował ją po pół miliona frs. Mieszkała na zmianę w jednym w drugim domu.

Jedyną namiętnością miss Kayt były koty. Miała ich mnóstwo. W 49 roku życia miss Kayt popełniła samobójstwo. W testamentie swoim rozporządziła, aby ciało jej leżało w ciągu 3 dni w jednej z sal i aby cały czas grała orkiestra. Nikt nie powinien patrzeć na nią po śmierci, tak jak nie patrzył za życia.

Moda Paryskie



Na zdjęciu naszym widzimy piękny płaszcz deszczowy, wykonany przez jedną ze światowych paryskich wytwórni mody.

Katolicy sanitarjusze na froncie chińskim

Rotterdamski „Maasbode“ donosi, że na terenie wikariatu apostolskiego w Ankwu (Chiny) pod wodzą misjonarza o. Wincentego Lebo, belgijczyka z pochodzenia, zorganizowany został katolicki ochotniczy oddział sanitarny złożony z 250 członków, wyposażony przez chiński Czerwony Krzyż. Władze wojskowe oddziałowemu udzieliły wyłącznego przywileju dostępu do najbardziej zagrożonych terenów.

Oddział katolickich sanitarjuszów o. Lebo już udał się na front w okolice Hsifengkon koło Wielkiego Muru.

Leczenie strychniną

Dr. S. S. Kudriawcew w Moskwie leczy ciężko chorych strychniną. Po raz pierwszy dr. Kudriawcew zastosował swą metodę w roku 1922 do dziecka, któremu groziła śmierć wskutek odry. Pół miligramu strychniny, a następnie zastosowanie na drugi dzień takiej samej dawki, uratowało dziecko.

Metoda leczenia strychniną ma olbrzymie znaczenie przy leczeniu chorób wenerycznych, dając np. przy sfilisie rezultaty o wiele szybsze (10 dni) i lepsze niż salwarsan. Stosuje się ją także w gruźlicy płuc i kości, reumatyzmie, chorobach skórnych i t. d.

Radio w walce z plagą much

Francuski urząd higieny społecznej inicjuje rozpoczęcie na całym świecie akcji propagandowej przy pomocy radia za tepieniem much w sezonie letnim. Stacje radijskowe francuskie mają w programie swoim uwzględniać stale odczyty na temat szkodliwości plagi muszej.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos“ (The coming of Amos)

93) Przedruk wzbroniony

— O! nie lubię mistrza w stroju cynicznym. Błędni rycerze polowali na smoki dla miłości księżniczki. Pan sam powiedział, że gdyby Amos miał w Anglii Dulcyneę, toby nie gonił za Ramonem. Gonił za nim dlatego, że się zakochał we mnie.

Nie była to idylliczna rozmowa. Straciłem humor i apetyt na herbatę i tylko zapaliłem papierosa. Nadja nie tylko nie zdawała sobie sprawy, że miłość Amosa dla niej graniczyła z bezczelnością, ale jeszcze się z tego radowała. Ja cierpiałem z tego powodu od roku kompromitujące męczarnie. Spojrzała na mnie ironicznie, ale jakże czarująco.

— Gros jaloux! Co to panu szkodzi, że mnie kocha stu mężczyzn, jeżeli ja nie kocham żadnego z nich? Jeżeli kocham tylko jednego, jedyne na świecie.

Mój zły humor rozplynął się w rozczuleniu.

— Kto jest tym szczęśliwym śmiertelnikiem, madame?

— Niech pan wypije herbatę, to powiem.

W tym absurdalnym momencie byłbym się napił na jej rozkaz nawet rumianku, nawet Burgunda, nawet karbolu. Rozanieliłem się jak młody głupiec. Stara Francuzka zajęta robotą szydełkową w odległym rogu salonu, popatrzyła na nas z

niechęcią, najwidoczniej w głowie jej zaświtało nieładne podejrzenie.

Ale kiedy wstałem, żeby się pożegnać, Nadja nawróciła znów do Amosa.

— Teraz pan wie, że moim niedorzecznym sercem włada nie mądry *grand artiste*. Wobec tego proszę o adres biednego niedźwiedzia.

— Pałac biskupi, Bradbury — odparłem. — Ale niech księżna napisze w taki sposób, jakby dopiero dziś przyjechała do Cannes.

Otworzyła szeroko oczy.

— Dlaczego?

— Bo mógłby się na nas obrazić, żeśmy nie zatelefonowali do księżnej na Cap Ferrat.

Musiałem jakoś naprawić skutki taktycznego błędu Doroty, ale nie wiem, czy mi się to bardzo udało. Nadja rzuciła mi zdziwione spojrzenie i zauważyłem, że wzruszyła lekko ramionami.

— Panby pewnie wolał, żebym wcale nie napisała?

— Och, nie... — zaprotestowałem. — Toby było niedorzeczne. Niech księżna pisze do niego, choćby dzień w dzień. Przez te dwa tygodnie ma zostać w Paryżu. Hotel Folkestone.

Odszedłem, szczęśliwy, zakochany, ale upokorzony. Jakże mogłem ją wziąć za słowo i zabronić korespondencji z Amosem? A jednak nie uczyniwszy tego, zdradziłem Dorotę.

Na tym skomplikowanym świecie trudno jest holdować hedonizmowi, bo zawsze jakieś boczne prądy zbijają człowieka z wygodnego kursu. W tym wypadku najwięcej zaszкодziło mi spokojne, kojące kłamstwo Doroty. Po powrocie do domu

zrobiłem jej łagodną scenę, na którą zareagowała z właściwą sobie zimną krwią.

— Dlaczego jej nie powiedział, że ten osioł znajomy z Beau Rivage musiał się omylić?

— Moja droga — odparłem — wychowano mnie w atmosferze bogobojności i...

— I w pojęciach waszyngtonowskich.

— Właśnie. Gdyby Jerzy Waszyngton powiedział: „Ja nie ściałem tej wiśni“ — ojciecby mu odpowiedział: „Ty — nikt inny, tylko ty, mały kłamczuchu“ i stosownie do ówczesnych zwyczajów, byłby go zbił na kwaśne jabłko. Waszyngton wiedział o tem, bo był geniuszem. Już w dziecięcym wieku pojął z makjawską przenikliwością aksjomat, że w pewnych sytuacjach najprostszym wyjściem jest prawda.

— Pójdę do Nadji i powiem jej makjawską prawdę — rzekła Dorota.

— Twój pogrzeb, nie mój — odparłem. — Ja nie zawiniłem.

Na drugi dzień zaszło coś takiego, że zapomniałem o wszystkich drobnych kłopotach. Zatelefonowałem do mnie gospodarz kasyna, prosząc, żebym się stawił laskawie w jego kancelarii o wpół do dwunastej, albo raczył mu naznaczyć godzinę u mnie w willi.

O co mogło chodzić? A prawda. Jakoś niedawno skrytykowałem z fachowego artystycznego punktu widzenia plan dekoracji sali jadalnej kasyna i któryś z dziennikarzy podał to do miejscowej prasy. Sądząc, że chcą ze mną pokonferować w tej sprawie i chcąc być grzecznym, zawiadomiłem przez Franciszkę, że stawię się na oznaczoną godzinę. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Zwycięstwo pod Wiedniem na tle minionych i dzisiejszych dziejów Polski

Obchodzimy w bieżącym roku 250-lecie jednego z najchlubniejszych czynów polskiego oręża, wyprawy Jana Sobieskiego pod Wiedeń i uwolnienia tego miasta przed ręką turecką. Wiedeń rozpoczął już przedwstępne uroczystości tej rocznicy. I w naszym kraju szereg uroczystości ma upamiętnić ten triumf polskiego oręża.

Dwieście pięćdziesiąt lat minęło od tego dnia, gdy Jan III z przednim rycerstwem polskim wywabił Wiedeń. Sztandar Mahometa, powiewający nad południowo-wschodnią Europą i pracy do jej wnętrza — dziś przestał być widomym znakiem ekspansji: państwo otomańskie zostało w partę z Europy, a stolica jego przeniesiona do Malej Azji.

Czyn Jana Sobieskiego ma dziś już zupełnie historyczne znaczenie. Jest wspomnieniem epoki dawno minionej.

Jednak nie jest to rocznica pozbawiona cech bardzo charakterystycznych, nad którymi godzi się zastanowić. Powiada stara rzymska maksyma: historia est magistra vitae... (historia jest nauczycielką życia). Historia nie ginie bezpożytecznie w mrokach czasu, w czeluściach przeszłości. Trzeba umieć zdobywać naukę z czasów obecnych i przyszłych, mimo że warunki i stosunki, w jakich żyjemy, są odmienne.

Jakaż więc naukę wysnujemy z życia Jana Sobieskiego, z pysznego ognia zwycięstw, jakie odnosił, z tego wielkiego sukcesu, którym jego nazwisko opromieniło zwycięstwo pod Wiedniem?

Cofnijmy się myślą w wiek XVII. Jest to stulecie Wielkich Hetmanów, stulecie, które dało Polsce genjalnych wodzów. Żółkiewskiego, Chodkiewicza, Czarnieckiego, Sobieskiego, stulecie, zapoczątkowane w roku 1605 Kirchholmem, a zakończone w r. 1683 w Wiedniu, stulecie chwały polskiej husarii, światowego rozgłosu polskiego rycerstwa.

I stulecie, z którym bezpośrednio graniczy ponury wiek XVIII, wiek rozprzężenia, upadku...

Czyż nie jest to zdumiewaj., że erę Króla Jana od ery saskiego Augusta nic nie przegradza? Że czas rozkwitu myśli zbrojnej od epoki zaniku tej myśli nic nie dzieli? Że bezpośrednio po śmierci Sobieskiego Polska pogrążyła się w atmosferze bezczynności militarnej, niemrawości politycznej, rozchwiania wielmożów partyjnych — i staje się łupem wszystkich sąsiadów, a między innymi i tych samych Habsburgów, którzy stolicę Polska oswobodziła przed wrogą nawałą...

Jakże to stać się mogło? Bo Polska XVII wieku, Polska Wielkich Hetmanów i wielkich zwycięstw — tych sukcesów oręża nie umiała politycznie wyzyskać. Bo dzieła Żółkiewskich, Chodkiewiczów, Czarnieckich, Sobieskich szły na marne. Bo tonęły w waśniach wewnętrznych i zatracaly się w rywalizacji o władzę „królewską”, magnaterji wielmożów partyjnych. Bo przebujała szajmokracja paraliżowała i marnowała stale sukcesy, uzyskiwane na polach bitewnych. Bo nadmiernie rozbudowany system sejmikowania utrudniał działanie władz wykonawczych, krepował monarchów i ministrów, zazdrośnie czuwał, aby „żrenica wolności”, prawo do „liberum veto” nie zaznawało szwanku.

Historja przekazuje nam widok hetmana Żółkiewskiego, płaczącego nad zmar-

nowaniem jego wysiłków na polach bitewnych, widok króla Jana, miotającego się w sieci intryg, rozsnuwanych przez przywódców partyjnych.

Życie Jana Sobieskiego jest właśnie klątwą przykładem, jak fatalne są następstwa dwoistości między genjalnym wodzem a słabym politykiem. Cóż, że wszędzie, gdzie stawał na udeptanym polu, odnosił zdumiewające zwycięstwa, kiedy nie miał

Oto nauka, jaką wysnuć musimy z dziejów naszych, oto refleksje, jakie z nieubłaganą logiką nasuwają się nam w rocznicę triumfów Sobieskiego poza krajem, a równocześnie zaczątków upadku myśli mocarstwowej wewnątrz kraju....

W świetle tych doświadczeń, jakie przeraża nas historia, zrozumiałą staje się postawa Wodza, którego nam Opatrzność dała w chwili zmartwychwstania państwa,



Z okazji przypadającej w r. b. 250-tej rocznicy zwycięstwa, odniesionego pod Wiedniem przez Jana III Sobieskiego, podajemy portret wielkiego Króla. Jest to miedziany szyt, stanowiący własność Biblioteki Narodowej w Wiedniu. Ten sztuch pochodzi z r. 1684, t. j. rok po bitwie i głosi, że Bóg zawaładną szablą Jana Sobieskiego, by w ciągu dwóch miesięcy wyzwolił chrześcijan z pod grozy tureckiej.

siły wyniesienia hasła silnej władzy wykonawczej wewnątrz kraju na czoło swej polityki?

To też następstwa były wręcz katastrofalne. Wiek XVII, wiek chwały polskiego oręża — złuzowało stulecie XVIII, stulecie dewizy Sasów „jedz, pij i popuszczaj pasa”, stulecie wewnętrznej rozkładu i wreszcie — utraty niepodległości.

Wodza genjalnego, który nie tylko umiał odnosić zwycięstwa nad wrogiem zewnętrznym, ale również i nad wrogami wewnętrznymi, jakimi w Polsce byli i są: przebujały indywidualizm rozsadzający ramy dyscypliny, przekora partyjna, chęć osłabiania władzy wykonawczej i paraliżowanie sukcesów, zdobywanych twórczym wysiłkiem na świecie.



Coraz piękniejsze
stają się włosy
myte co tydzień
Shampoonem Pixavon

Polska wyprawa harcerska na Jamboree pod Budapesztem

W pierwszej połowie sierpnia br. odbędzie się na Węgrzech w Gödöllő pod Budapesztem IV Wszechświatowy Zlot Skautów t. zw. „Jamboree” (Dzembore). W zlocie tym wezmą udział skauci z całej kuli ziemskiej, którzy w czasie zlotu zaprezentują swe prace w różnych dziedzinach. Między innymi, jak się dowiadujemy, osobną grupę zlotu będą stanowili skauci zajmujący się lotnictwem. Komendantem obozu lotniczego będzie syn regenta Węgier Horthy'ego.

Obóz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie. Dotąd zgłosili swój przyłot na Jamboree skauci Węgier, Polski, Austrii i Czechosłowacji. Z harcerzy polskich, którzy wezmą udział w Jamboree, została wyłoniona grupa lotnicza, udająca się na Węgry z 6 szybowcami i 3 awionetkami. W ramach obozu lotniczego na Jamboree zorganizowane będą konkursy modeli samolotów, do których już teraz napływa wiele zgłoszeń.

W związku z przygotowaniem się harcerzy polskich do wyprawy na Węgry, został zorganizowany harcerski kurs szybowcowy w Polichnie na którym 35 harcerzy odbyło wyszkolenie szybowcowe. Po sukcesach ś. p. Żwirki, Skarżyńskiego, Karpińskiego, Bajana przychodzi okazja dla najmłodszych synów skrzydlatej Polski do złożenia egzaminu dzielności naszego lotnictwa tym razem wśród wietlowskiej rzeszy skautów całego świata.

Dom wypoczynkowy Rodziny Urzędniczej

Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza” otwiera z dniem 1-ym czerwca r. b. Dom Wypoczynkowy w Druskiénikach w budynku nowo wyremontowanym i skanalizowanym. Mieszkańcom zapewniono wszelkie wygody, światło elektryczne, pościel i t. d. oraz dobrą administrację.

Czy pijeś „Cherry Brandy”?
„Rektyfikacji Warszawskiej”?

Pod opieką Herkulesa

Największa konferencja świata — w muzeum prehistorycznym

O ile nie zajdą w najbliższych dniach lub też może w ostatniej chwili jakieś nieprzewidziane przeszkody i trudności — za 3 tygodnie otwarta zostanie przez króla Jerzego z niezwykłą pompą światowa konferencja gospodarcza.

Złotliwi londyńczycy, spiesząc rano do pracy i przechodząc koło pięknego, wykańczonego z gorączkowym pośpiechem gmachu, ukuli już nawet sporo dowcipów na ten temat. Angielski „człowiek ulicy” posiada flegmatyczny, solidny humor i tutaj zanotować można żartobliwe powiedzenie, które krąży już nawet po licznych music hall'ach i rewjach: gdyby konferencja gospodarcza nie osiągnęła żadnych pozytywnych wyników, to pozostaje przecież niepozbawiony pikanterji fakt, iż uczestnicy jej obradować będą w gmachu... muzeum i w dodatku... muzeum prehistorycznego. Dowcipnicy londyńscy dodają zresztą z odrobina cynizmu, że gmach muzeum nadaje się jaknajlepiej do wszelkiego rodzaju konferencji, które mają za zadanie rozwiązanie palących ogólnoswiatowych problemów.

Z drugiej strony mieszkańcy Londynu z dumą wyliczają rekordy, jakie konferencja ta zanotuje. Będzie to bowiem największa z konferencji, jakie odbywały się dotychczas w Londynie. Przybędą na nią delegacje 60 państw, reprezentujących około 2 miliardów ludzi, którzy oczekują, że konferencja londyńska zdoła rozwiązać przynajmniej część trudnych i palących zagadnień światowego kryzysu gospodarczego. Wraz z delegatami i olbrzymim sztabem ich rzeczoznawców przebywać będzie w Londynie około 2.500 cudzoziemców, którzy stanowiąc będą źródło zysku dla hoteli, restauracji, teatrów, nocnych lokali itd.

W gorączkowym pośpiechu przeprowadzane są prace nad przystosowaniem gmachu muzeum do potrzeb konferencji gospodarczej. Gmach ten jest jedną z piękniejszych budowli, jakie w ostatnich czasach wzniesiono w Londynie. Sala obrad konferencji mierzy przeszło 50 mtr. długości i 40 mtr. szerokości. W sali tej odbywać się będą zebrania plenarne konferencji, przy czym każdy z delegatów posiadać ma osobny stół, podczas gdy dyplomaci, rzeczo-

znawcy i sekretarze zasiadają na zarezerwowanych dla nich miejscach, nieopodal głównych delegatów. Dla przedstawicieli prasy, którzy przybędą na konferencję zarezerwowano 200 miejsc. Jednocześnie założono dla nich kilkadziesiąt budek i rozmównic telefonicznych.

Jedną z najpiękniejszych ozdób tej monumentalnej budowli jest olbrzymi posąg Herkulesa, witający u wejścia uczestników konferencji. Posąg ten, ważący 12 ton, miał być sprowadzony na miejsce, zanim jeszcze mury zewnętrzne zostały wykończone, a jednocześnie fundamenty muzeum w tym miejscu zostały specjalnie umocnione. Dowcip Londynu nie ominą również i tego pięknego posągu. Mówi się przecież, że konferencja ma przed sobą zadania tak olbrzymie, że tylko herkulesowe siły zadanior tym mogą podolać.

2987 Leczyć się w zdrojowisku
INOWROCLAW

Święto Korpusu Kadetów Nr. 1 Powstańcy 5' asu gośćmi kadetów

Tegoroczne Święto Korpusu Kadetów Nr. 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego, w dn. 28 bm. będzie zarazem 15-leciem istnienia Szkoły, od chwili gdy w wyrąbanym bagnecie żołnierza. Państwo Polskie wskrzeszona została tradycja rycerska ostatniego króla Polski.

Gośćmi lwowskich kadetów będą Powstańcy z Ziemi Śląskiej, tak ściśle związani z Korpusem Lwowskim krwią poległych w III-cim Powstaniu Śląskich kadetów.

Święto to jest tem bliższe sercu kadetów, że w maju b. r. ubiega rocznica 10-lecia wręczenia Rycerskiej Szkoły Lwowskiej Sztandaru Powstańców z r. 1863. Nadmienić tutaj należy, że Lwowski Korpus Kadetów jest jedyną organizacją wojskową w Polsce, której przypadł w udziale tak wielki zaszczyt.

Rozbudowa miast

Zmiana dotychczasowych przepisów

Od dłuższego już czasu prowadzona jest akcja oddłużeniowa przy pomocy konwersji zarówno długów krótkoterminowych, jak i długoterminowych. Akcja ta objęła również kredyty budowlane. Właściciele nowych domów bowiem znaleźli się w trudnym położeniu finansowym, gdyż ponieśli zbyt wysokie koszty na opłatę procentów.

Nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast ustala oprocentowanie wszelkich pożyczek budowlanych, a więc krótkoterminowych, gotówkowych amortyzacyjnych oraz udzielanych w listach zastawnych i obligacjach budowlanych i obligacjach w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym. Stanowi to znaczną niżkę, dotychczas bowiem oprocentowanie pożyczek budowlanych krótkoterminowych wynosiło 5 proc., a długoterminowych — 4 proc. Niewątpliwie tak znaczne odciążenie właścicieli domów zezwoli im na obniżenie czynszów komornianych, których zaległości ostatnio szybko wzrastały.

Nowe rozporządzenie przynosi specjalną ulgę dla właścicieli nowych domów, obciążonych kredytami krótkoterminowymi. Sytuacja ich była trudniejsza, niż dłużników, którzy uzyskali kredyty długoterminowe, znacznie tańsze. Obecnie nastąpiło więc zrównanie obu tych kategorii dłużników. Jest to zupełnie słuszne, gdyż nie ma żadnych podstaw do dzielenia budujących nowe domy mieszkalne na dwie kategorie.

Nowela ustanawia 6-ciomiesięczny termin wykorzystania przez miasta przyznanych im kontyngentów pożyczek budowlanych. Po upływie tego okresu niewykorzystany kontyngent przechodzić będzie do rezerwy państwowego funduszu budowlanego. Postanowienie to jest bardzo ważne dla zwiększenia ruchu budowlanego, gdyż pozwoli na przerzucanie części kontyngentów z mniej żywych ośrodków do miast bardziej czynnych w dziedzinie ruchu budowlanego.

Przy podziale kredytów nowela przyznaje pierwszeństwo budującym małym mieszkańcom oraz tym, którzy będą potrzebowali dla wykończenia budowlń stosunkowo najmniejszej pomocy finansowej. W ten sposób wykorzystane będą w całej pełni wszystkie wolne prywatne kapitały, których właściciele chcą je ulokować w budownictwie.

Pociągi popularne na meeting lotniczy

Na wielki międzynarodowy meeting lotniczy, który odbędzie się w Warszawie w dniach 24 i 25 b. m., przybędzie mają specjalne pociągi popularne z Krakowa, Łodzi, Częstochowy i Piotrkowa, Kowla, Kielc, Gdyni, Torunia i Bydgoszczy.

Z każdej z tych miejscowości spodziewane jest przybycie dwóch pociągów w dniu 24 i 25 bm. Z Warszawy pociągi popularne wyjadą w drogę powrotną w czwartek 25 bm. w godzinach wieczornych.

Euceryt

Wiatr i deszcz, słońce i kurz, a potem także częste używanie mydła, odbierają skórze po ważną część naturalnego tłuszczu i wskutek tego trzeba ubytek ten uzupełniać kremami tłuszczowymi, aby skóra nie stała się czerwoną, szorstką i nie pękła. Euceryt jest najlepszym środkiem ochronnym. Jako podstawowy składnik znanego w wszechświecie kremu NIVEA, jest pod względem chemicznym bardzo zbliżony do naturalnego tłuszczu skóry; dlatego tkanki skórne chętnie przyjmują go w miejsce utraconego tłuszczu. Krem NIVEA wnika zatem szybko i zupełnie w najgłębsze warstwy skóry, odżywia i wzmacnia ją. Dalej pobudza Euceryt komórki skórne do żywszej działalności, wskutek czego działa w pewnej mierze odmładzająco na tkanki skórne. Wskutek takiej racjonalnej pielęgnacji, którą można jeszcze skutecznie wesprzeć lekkim masażem, osiąga się doskonale delikatną i elastyczną skórę oraz czystą i młodocianą twarz.

Wytwarzanie Eucerytu zastrzeżone jest; patentem i dlatego żaden inny krem nie może zawierać Eucerytu, na którym właśnie polega jego działanie w swoim rodzaju. *Kremu Nivea.*

Kolejność przydziału kredytów budowlanych została o tyle zmieniona, że spółdzielnie mieszkaniowe otrzymywać będą wcześniej kredyty od spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych. Za spółdzielnię mieszkaniową nowela uznaje taką spółdzielnię, której majątek pozostaje jej własnością, członkowie zaś korzystają z mieszkań w charakterze lokatorów. Wszelkie inne

spółdzielnie zaliczane są do mieszkaniowo-budowlanych. Wreszcie nowela nakazuje wszystkim spółdzielniom mieszkaniowym i mieszkaniowo-budowlanym należenie do związku rewizyjnego tych spółdzielni, poczynając od 1934 r. W ten sposób rozciągnięta zostanie kontrola nad gospodarką tych instytucji, co usunie wiele niedomagań dotychczasowych w tej dziedzinie.

Na „Pułaskim“ do Kopenhagi

Wycieczka Towarzystwa Linji Gdynia—Ameryka

Linja Gdynia — Ameryka wzorem lat ubiegłych również i w bieżącym sezonie letnim urządzi szereg wycieczek morskich na swych transatlantycznych statkach „Polonia“, „Pułaski“ i „Kościuszko“.

Kto zaznał rozkoszy takiej podróży morskiej ten bez zastrzeżeń i w tym roku pośpieszy spędzić swe wakacje na jednej z 8-miu wycieczek organizowanych przez Towarzystwo Linji Gdynia — Ameryka, gdyż przemile wspomnienia z pierwszej wycieczki nieprzeparcie domagają się powtórzenia przy nadarzącej się okazji.

Najbliższa taka, czterodniowa wycieczka odbędzie się na SS „Pułaski“ już w czasie Zielonych Świąt, t. j. od 4 do 7 czerwca rb. do stolicy Królestwa Danji — Kopenhagi.

Ceny biletów okrętowych które obejmują podróż morską, wyżywienie na morzu i lądzie, o-

raz wycieczki lądowe po Kopenhadze i okolicy wynoszą zł. 130 — 175.

Pobyt w stolicy Danji od wczesnego rana drugiego dnia świąt do godziny 22 dnia następnego t. j. 6 czerwca poświęcony będzie zwiedzaniu jednego z najpiękniejszych miast Północy. Kopenhaga, obok wielu zabytków przeszłości posiada też nowoczesne oblicze, które zjednało jej w tej części Europy sławę Paryża.

Ażeby więc zapewnić sobie miejsce na tej wycieczce należy nie zwlekać i zgłaszać się jak najrychlej do biur Linji Gdynia Ameryka i wszystkich biur podróży.

Przydział kabin odbywa się według zasady „kto pierwszy ten lepszy“ ponieważ ceny zostały ustalone tylko w 5-ciu kategoriach, bez bliższego różniczkowania położenia kabiny.

W drodze powrotnej uczestnicy korzystają z 50 procentowej zniżki kolejowej.

Spółdzielnie wojskowe w pełnym rozwoju

Uchwały 11-go Zjazdu

W drugim dniu obrad Zjazdu Spółdzielni Wojskowych, zrzeszonych w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych, które odbywały się w Kasynie reprezentacyjnym MSWojsk w Warszawie pod przewodnictwem gen. St. Paślowskiego przystąpiono do sprawozdań przewodniczących poszczególnych komisji zjazdowych.

Na podstawie szczegółowych referatów komisji finansowej, które złożył kpt. Krzemieński, zatwierdzono jednomyślnie sprawozdanie Sekretarjatu Związku i zamknięcie rachunków za 1932 r., poczem na wniosek wydziału rewizyjnego uchwalono jednomyślnie absolutorjum Sekretarjatu i projekt budżetu na rok 1933. Zarazem na wniosek referenta uchwalono przez aklamację podziękowanie i uznanie Radzie Nadzorczej z jej prezesem gen. Paślowskim na czele oraz Sekretarjatu za wydatną pracę z korzyścią dla spółdzielni związkowych, wykonaną w wyjątkowo trudnych warunkach gospodarczych i organizacyjnych. Następnie na podstawie wniosków komisji statutowej przyjęto do wiadomości zaprojektowane z inicjatywy Min. Spraw Wojsk. zmiany statutów ramowych dla spółdzielni oddziałowych oraz uchwalono zmiany statutu Związku

Rew. Spółek Wojskowych, dające wyraz ściślejszego współdziałania tego Związku z władzami wojskowymi i dostosowanie jego pracy fachowej do dyrektyw MSWojsk. Zarazem ze względów organizacyjnych ustanowiono zamiast Sekretarjatu Dyrekcję Związku.

W wyborach uzupełniających do Rady Nadzorczej Związku powołano ponownie gen. Paślowskiego, D-cę OK VIII, kpt. Pietrusa, rtm. Stróżyne, kpt. lek. Letowta i mjr. inż. Plichtę (ze Spółdz. Mieszkan.), oraz mjr. int. Gruszkę, na członków Rady, zaś na zastępców kpt. int. Marynarki Trzynie, kpt. Zarębskiego, oraz kpt. inż. Polkowskiego (od sp. mieszkan.).

W czasie Zjazdu wygłosili dwa bardzo głęboko ujęte referaty fachowe: p. dyr. dr. T. Garbusiński o budownictwie mieszkaniowym dr. H. Kołodziejki o roli Spółdzielczości w kryzysie.

Zamykając obrady podkreślił przewodniczący gen. Paślowski, że Zjazd ten w dziesięciolecie Związku RSWojsk. stanowi zarazem nowy etap w organizacji spółdzielni wojskowych, polegający na koniecznym przystosowaniu do potrzeb armji.

Splata zaległości podatkowych listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1933 r. o przyjmowaniu złotych 4 1/2% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego Ser. I na splatę zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 24) Izba Skarbowa wyjaśnia nam co następuje:

Listy takie, pochodzące z pożyczek długoterminowych, udzielonych na kupno gruntu z parcelacji, mają być przyjmowane przez Kasy

Urzędów Skarbowych od każdego posiadacza tych listów według wartości nominalnej na splatę zaległości w następujących państwowych podatkach wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi oraz karami za zwłokę: gruntowym, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn. Zaległości powstałe przed 1 października 1931 r. mogą być płacone listami w całości, natomiast zale-

Przy otyłości naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Zalecana przez lekarzy. (1767)



„Polonia“ w drodze do Gdyni

Statek „Polonia“: wypłynął w dniu 18 maja rb. z Nowego Jorku do Gdyni, wioząc na pokładzie 390 pasażerów, 24 worki poczty i 355 ton towarów.

W dniu 20 maja rb. statek zawinął do Halifaxu w Kanadzie dla zabrania dalszych pasażerów i ładunku.

Na pokładzie statku jadą z Nowego Jorku wycieczki trzech polskich organizacji, a mianowicie: Ligi Organizacji Polskich z Cleveland, Towarzystwa Przyjaciół Morza z Cleveland i Zjednoczenia Podhalan z Chicago oraz między innymi następujące wybitne osobistości: — ksiądz Stanisław Kraczek z Passaic, New Jersey; p. Stanisława Kallini z dziećmi, rodzina znanego śpiewaka polskiego; p. Julja Jarema, przewodnicząca wycieczki; pp. Łopatowscy, przewodniczący wycieczki Zjednoczenia Podhalan; p. Alicja Ogonowska, żona wydawcy „Gazety Tygodniowej“ Schenectady, New York; profesor Coleman z żoną — z Uniwersytetu Columbia; p. Emilja Matuszczyk z dziećmi — rodzina naszego Agenta z Chicago; p. Kunaszewski z Nowego Jorku.

Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest w dniu 30 maja rb.

Zła organizacja lotu alpejskiego

„Neue Freie Presse“ krytykuje organizację lotu alpejskiego, podkreślając, że 14 dzielnych lotników z doskonałymi aparatami musiało wycofać się z zawodów. Przyczyną tego — zdaniem dziennika — są lawowiska górskie, które były w stanie bardzo zanieczyszczone. Nie usunięto z nich odłamów skał, nie wycięto krzaków i drzew, nie skoszone trawy i zielska. Nic też dziwnego, że kosztowne aparaty na nich się rozbiły, wywołując rozgoryczenie lotników.

CIECHOCINEK — CIEPLICA

RADOCZYNE KĄPIELE SOLANKOWE

Kąpiele borowinowe i kwasowęglowe. Elektro — i hydrotterapia. Inhalatorjum radowe

Wspaniała Pływalnia Solankowo-Termalna

Kąpiele morskie, plaża, dancing, gry i zabawy na wolnym powietrzu. Najwybitniejsze zespoły muzyczne; Orkiestra Opery poznańskiej w parku, teatr Opery Poznańskiej, kino dźwiękowe.

Otwarcie sezonu 1 maja.

Wygodny dojazd kolejowy. Informacji udziela Dyrekcja Zdrojowiska. 3001

głości powstałe w okresie od 1 października 1931 r. do 31 grudnia 1932 r. mogą być płacone listami tylko do wysokości 50% tych zaległości. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło przytem, że narazie listy nie będą znajdowały się w obiegu i że zaległości podatkowe posiadaczy listów będą pokrywane w Urzędach Skarbowych na podstawie zawiadomień aBnku Rolnego, oryginalne zaś listy będą składane, w związku z zachowywaniem ich równowartości na zaległości podatkowe, do depozytu Ministerstwa Skarbu w Oddziale Głównym Państwowego Banku Rolnego w Warszawie.

Posiadacze świadectw depozytowych Państwowego Banku Rolnego na listy zastawne, którzyby chcieli świadectwa te złożyć na pokrycie zaległości podatkowych, mają kierować je do Oddziału Banku Rolnego, który świadectwo wydał.

Urzędy Skarbowe wydawać będą na żądanie płatników zaświadczenia o zaległościach podatkowych — dla użytku Państwowego Banku Rolnego jak również będą zawiadamiały płatników o dokonaniu zachowania (listów względnie świadectw depozytowych) na zaległości podatkowe z podaniem jakie zaległości podatkowe i w jakiej wysokości zostały pokryte.

Półtorej godziny wśród ociemniałych

Z obchodu 10-lecia istnienia Związku Cywilnych Niewidomych

Pierwsze wiadomości o życiu ludzi niewidomych giną w pomroce dziejowej. Wiadomo jedynie, że w starożytności większość ociemniałych żyła z jałmużny, żebrząc po drogach publicznych, koło świątyni i bram cmentarnych. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa w myśl przykazania miłości bliźniego — ilość tych nieczłowiecznych istot, tułających się w opuszczeniu poczyna się stopniowo zmniejszać, znajdując tu i ówdzie przytułek. Mimo to jednak do XVIII w. ludzie obciążeni tem ciężkiem kalectwem żyli w pogardzie, będąc jednocześnie często przedmiotem wyzysku nieuczciwych jednostek, którzy używali niewidomych do urządzania widowisk.

Dopiero od końca tego wieku, t. j. od czasu kiedy Francuz Diderot, wykazał możliwość kształcenia ociemniałych — powstają instytucje opiekujące się niewidomymi. Od tej pory, pozbawieni wzroku, jako rękodzielnicy, nauczyciele, czy masażyści w szpitalach — coraz częściej znajdują możliwość samodzielnej egzystencji, będąc pożytecznymi jednostkami w społeczeństwach. Stan taki z niewielkimi zmianami trwa po dziś dzień. Nierzadko można nabyć wspaniałe odrobione drobniaki domowego użytku, jak rzeźby, wyroby koszykowe i t. p. — wykonane rękoma niewidomych, pracujących pod opieką państwa w szkołach dla ociemniałych.

W wieku XIX, po wynalezieniu i udoskonaleniu pisma kropkowego — wielu niewidomych poczyniła brać czynny udział w życiu świata widzącego. Wyjątkowo zdolni kształcą się nawet w wyższych zakładach naukowych, zwłaszcza w dziedzinie muzyki w konserwatorjach i w seminarjach, na przyszłych nauczycieli niewidomych.

Polaka, która jako jedna z pierwszych poczęła szkolić ociemniałych na specjalnych pedagogach — pod względem opieki nad niewidomymi kroczy w pierwszym rzędzie państw Europy.

Tak mniej więcej przedstawia się dola człowieka niewidomego w perspektywie wieków, ujęta w pięknej przemówieniu okolicznościowym p. Winnickiego, prezesa Związku Cywilnych Niewidomych, wygłoszonym z okazji obchodu 10-letniego jubileuszu Związku, na Akademii w Wojewódzkim Zakładzie dla Ociemniałych w Bydgoszczy.

Zaiste piękna to była uroczystość. Trwała zaledwie półtorej godziny, lecz wywarła na wszystkich uczestnikach niezapomniane wrażenie. Po mszy św. w Schronisku, w auli Zakładu zebrało się niewiele więcej ponad 100 osób, w tem blisko 90 niewidomych.

Zgromadzenie zajął prezes Związku p. Winnicki, witając wicestarostę Gzubińskiego, przedstawiciela Magistratu dyr. Mencla, reprezentanta duchowieństwa ks. prof. Balcerka, przedstawicieli prasy, gości i niewidomych. Prezes Związku, sam niewidomy — przemawia prosto, płomiennie, jego słowa trafiają wprost do serca. Technie z nich spokój i miłość Ojczyzny. Na zakończenie wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i I Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Niewidomi powstają bezzwłocznie z miejsc, podrywają okrzyk, powtarzając go trzykrotnie z szczerym entuzjazmem.

Pozostałą część Akademii wypełniły popisy muzyczne ociemniałych, członków Związku. Jedenasto-osobowy chór męski, który odśpiewał kilka pieśni — bez dyrygenta — zadziwiał obecnych swym wyrobieniem głosowym i poczuciem rytmu.

Podobne wrażenie wywołały produkcyjne mu-

Większa wygrana w Kolekturze W. Kaftal i Ska Bydgoszcz

Jak dowiadujemy się padła w 3-cim dniu ciągnięcia 1-ej Klasy 27 Loterii większa wygrana Zł. 5.000 na No. 30.725. — Jest to zatem pierwsza jaskółka na horyzoncie niebywałej fali wygranych padających stale w tej popularnej Kolekturze, pierwsza radosna nowina dla licznych graczy tej popularnej Kolektury, w której padła jak powszechnie wiadomo największa wygrana 1.000.000 Zł.

Grębocin

— Bieg na przelaj SMP. Bieg na przelaj Okręgu Kat. Stow. Młodzieży Polskiej Toruń odbył się w dniu 21 maja w Grębocinie z okazji zlotu okręgowego.

Pierwsze miejsce w biegu na 3000 mtr zdołał Kojtka Maksymilian SMP św Jan, zdobywając puhar poraż trzeci na własność.

yczne: duety i popisy solowe. Jako wykonawców wymienić należy ociemniałych pp. Ohlebusia, Loewego, Miturę i Nowinka. Reszta niewidomych słuchała uważnie, z kamiennym spokojem na łagodnych twarzach. Lubią oni muzykę i znają się na niej.

Na zakończenie Akademii nastąpiły przemówienia. Jako pierwszy z gości zabrał głos p. radca Mencel, wyrażając jako dyrektor Zakładu Wojewódzkiego w Bydgoszczy swą radość ze spotkania się z byłymi wychowankami. Zabrał również głos kierownik Schroniska dla Niewidomych p. Konwiński. Jako ostatni przemówił niewidomy prezes Zw. Ociemniałych Wojaków p. inż. Perzyński, omawiając współpracę ociemnia-

łych cywilnych z inwalidami wojennymi. Zw. Ociem. Wojaków, który obecnie spełnił już najważniejsze swe zadania wobec własnych członków, zamierza również obecnie zatroskać się o los ociemniałych cywilnych.

Wieczorem odbył się w sali p. Mellera na Placu Piastowskim wspólny podwieczorek towarzyski niewidomych, który spędzono w podobnym nastroju.

Z okazji 10-lecia istnienia Związku Cywilnych Niewidomych w Bydgoszczy — wysłano telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i PP. Wojewodów Pomorskiego i Poznańskiego.



Polsko-czechosłowacki zjazd elektryków

W dniu od 11 do 14 czerwca odbędzie się w Warszawie w gmachu Politechniki wspólny zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Czechosłowackich, połączony z Wystawą Elektrotechniczną.

Program zjazdu obejmuje obrady w sześciu komisjach: a) zagadnień ruchu i ogólnej elektryfikacji, b) trakcji, c) oświetlenia, d) miernictwa, e) teletechniki i f) radjotechniki, obejmujących 49 referatów polskich i 25 czeskich, ilustrujących najnowsze badania i zdobycze naukowe elektrotechniki, eksploatację urządzeń oraz przemysł elektrotechniczny.

Poza częścią referatową, celem przyjazdu z pomocą rodzimej twórczości, przewidziane są serje komunikatów wraz z pokazami pt. „Postępy polskiego przemysłu elektrotechnicznego” oraz szereg wycieczek technicznych do najciekawszych zakładów energetycznych i fabryk urządzeń elektrycznych w Warszawie i najbliższej okolicy.

Równocześnie ze zjazdem otwarta będzie w Politechnice Wystawa Elektrotechniczna, która zgrupuje ekspozycje przemysłu elektro-

technicznego polskiego i czeskiego.

Po zakończeniu zjazdu odbędzie się od 14 do 17 czerwca trzydniowa wycieczka do Gdyni przez Łódź, gdzie zwiedzane będą zakłady włókiennicze i nowa elektrownia, Łowicz — procesja Bożego Ciała, Gródek i Żur — największe w Polsce elektrownie wodne na Pomorzu, wreszcie Gdynia-port i wybrzeże.

Zjazd elektryków i wystawa wzbudziły już duże zainteresowanie polskich kół technicznych, a dzięki bogatemu programowi i znacznym przywilejom i ulgom dla uczestników spodziewany jest bardzo liczny zjazd przedstawicieli obu narodowości.

Koszt ogólny zjazdu łącznie z wycieczką pojazdową, bankietem itp. tj. od 11 do 17 czerwca, wyniesie około 170 zł.

Szczegółowy program, karty zgłoszeń i informacji udziela na żądanie Stowarzyszenie Elektryków Polskich w Warszawie ul. Czackiego 3 m 3.

Zgłoszenia przyjmowane są na warunkach normalnych do dnia 1 czerwca, później o 20 proc. wyższe.

Kolejowe PW w Kościerzynie w dniu swego „Święta Pracy”

W szeregu organizacji pw. i wf. coraz bardziej wybijają się na czoło w szlachetnej rywalizacji Kolejowe Przystosowanie Wojskowe.

Wspaniała rozwój KPW datuje się od roku 1928, gdy dzięki umiejętnej propagandzie na terenie kolejowym organizacja ta w krótkim stosunkowo czasie osiągnęła stadium pełnego rozwoju i utrzymuje się stale na wzorowym, wysokim poziomie, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i ideowym.

Ostatnio po raz pierwszy od chwili swego powstania KPW obchodziło uroczyste „Święto Pracy”. Dzień będący pięknym synonimem pracy obywatelskiej polskiego kolejarza, który w dobie kryzysu śmiały i twórczym czynem potrafił przeciwstawić się chorobie zwątpienia aby swym wysiłkiem przyczynić się do budowy świątyni Polski — Polski mocarstwowej.

Dziś, gdy mamy podnieść Polskę do godności mocarstwa pierwszej rangi w nowożytnej Europie, Rzplita musi wymagać od swoich obywateli najwyższego napięcia sił twórczych, maksimum ofiarności i dobrej woli. Zrozumiał to kolejarz polski, stając jako jeden z pierwszych w szeregach służby ochotniczej dla państwa. KPW reprezentuje tę część kolejniactwa polskiego, które obok pełnienia swoich obowiązków zawodowych, znalazło jeszcze czas i energię na poświęcenie się służbie społeczno-obywatelskiej. 65 tysięcy ludzi znalazło się w szeregach KPW, ludzi, którzy pełnią dziś czujną straż na wielkim i ważnym odcinku życia państwa.

W blisko 500 ogniskach „kapewiaczkich” w-

dać nie pustą gadaniną, a czyn realny — pracę społeczną dla dobra państwa.

65 świetlic, w których kontynuowana jest praca nad życiem kulturalno-oświatowym kolejarzy i ich rodzin; 44 strzelnicze, 79 boisk sportowych, dziesiątki ogródków - kwiatników służące do użytku publicznego itd — oto przepiękny, jakże godny przykładu, owoc trudu wiernych i mocnych rąk — twardych rąk polskiego kolejarza.

KPW w Kościerzynie obchodziło „Święto Pracy” w dniu 14 maja. Rano odbyła się zbiórka KPW, Poczтового PW, Straży granicznej, Policji, Sokola, oraz szkolnego PW i WF. przed gmachem Starostwa, poczem odmaszerowano do kościoła na nabożeństwo.

Nabożeństwo odprawił ks. Szywnicki. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do skwerku KPW. Przed rozpoczęciem poświęcenia przemówił ks. prob. Krysiński, poczem nastąpiło przecięcie wstęgi przez p. starostę Graffa, w obecności władz rządowych, wojskowych, kolejowych oraz miejscowych organizacji. Po przecięciu wstęgi udali się zaproszeni goście i organizacje ze sztandarami do Skwerku.

Na samym wstępie do Skwerku ozdobiono duży klomb herbem państwowym godłem kolejowym oraz KPW.

W środku Skwerku urządzono wodotrysk, a wykonali to wszyscy kolejarze sami. Następnie przywitał gości naczelnik stacji p. Bonchet. Drugi przemówił delegat Dyrekcji Kolejowej z Gdańska. Na miejscu odznaczono odznakami strzeleckimi 71 członków KPW.

Pixavon z rumiankiem zawiera poza pitralem — środkiem zapobiegającym tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów, prawdziwy olejek rumiankowy. Olejek ten jest bardzo cenną częścią składową rzymskiego rumianku; dlatego stale stosowany nadaje blond włosom ich naturalny jasny kolor, rozjaśniając je jeszcze bardziej, przyczem włosy nie tracą swego naturalnego zdrowego wyglądu.

Zwyzka cen na rynku krajowym

W Polsce ceny trzody i bydła zwykowały zgodnie z tendencją sezonową. Zwyzka ta ma w najbliższym czasie wszelkie cechy trwałości. Ceny masła, wbrew tendencji sezonowej, również zwykowały. Zwyzkę tę uważać należy za przejściową. W ciągu najbliższego czasu należy się spodziewać obniżenia się poziomu cen tego artykułu. Ceny jaj obniżyły się. Prawdopodobny jest dalszy ich spadek.

Wywóz masła zamarł niemal całkowicie wskutek trwania pomyślniej konjunktury na rynku wewnętrznym, wytworzonej przez zakaz przywozu tłuszczów. Wywóz jaj z powodu ograniczeń państw importowych kształtuje się na poziomie niższym, niż w latach ubiegłych.

„Dzień Matki” w całej Polsce

Dnia 28 bm. odbędzie się na terenie całej Polski obchód dorocznego święta „Dnia Matki”, organizowanego przez młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża. W akcji tej weźmie udział młodzież szkolna, organizując obchody i uroczystości na cześć Matki.

Podgórz

— Dzieci i LOPP. Działka szkół powszechnych oglądała w Domu Polskim dwa filmy propagandowe LOPP.

— Pomyślimy o tem. Na ulicy Marszałka Piłsudskiego już od ubiegłego roku leży materjał do naprawy drogi. Materjał roznoszą dzieci po całej ulicy i zachodzi obawa że niedługo zniknie on zupełnie. Czas byłby najwyższy, aby o reperacji ulicy pomyślał władze miejskie.

Lichnowo

— Obchód Święta 3-go Maja. Jeszcze nigdy nie obchodzono święta narodowego w parafii lichnowskiej z taką okazalnością, w takiej harmonii i w takim wzniosłym nastroju jak w roku bieżącym. Do pochodu przyłączyły się wszystkie miejscowe organizacje i towarzystwa, działka szkolna oraz starsze społeczeństwo Lichnowa, Sławęcina i Gronowa. O godz. 9-tej wyruszył pochód, liczący około 400 uczestników, z orkiestrą na czele do kościoła.

Podczas nabożeństwa wykonał pienia lichnowski chór kościelny. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz, wskazując na historyczno-chrześcijańską misję Polski, wezwał parafian do wierności wobec Kościoła i Państwa. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wioskę, a przed szkołą zebrani wysłuchali dwa patriotyczne przemówienia.

Po południu odbyła się w Lichnowie zabawa ludowa oraz zabawa dla dzieci, które obdarzone zostały słodyczkami. Wieczorem rozweselili się młodzi i starsi na zabawie tanecznej w sali p. Ossowskiego.

W Sławęcinie zaś zebrała się młodzież w nowo otwartej świetlicy na uroczystą akademię. Po części oficjalnej urządzono różne wesołe gry i zabawy na boisku szkolnym, trwające aż do późnego wieczoru.

Ogorzeliny

— 3 Maja w Ogorzelinach obchodzono u nas uroczystości. Po mszy św. odbyła się akademja, w której wzięło niezwykle liczny udział miejscowe społeczeństwo. Na program złożyły się występy działwy szkolnej i przemówienie p. Domańskiego. W imieniu komitetu obchodu podziękował sołtys p. Marcinkowski nauczycielstwu z kierownikiem szkoły p. Bruchwaliskim na czele za włożenie tyle pracy w organizowaniu podniosłej akademji. Mówca zaapelował do zebranych, aby popierali pracę nauczycielstwa w kierunku wychowania dzieci na dzielnych obywateli; obrońców ojczyzny i utrzymali dotychczasowy kontakt rodziny ze szkołą. Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne Zw. Strzeleckiego i ćwiczenia pokątowe Ochotniczej Straży Pożarnej. W zawodach Z. S. 1-szą nagrodę zdobył strzelec Trzeciak Władysław, 2-gą nagrodę strzelec Trzeciak Tadeusz, 3-cią nagrodę strzelec Wachowiak Szczepan.

Echa głośnych zająć w Kowalewie

Kowalewo znane jest w kronikach sądowych z różnych procesów jakie odbywały się na tle walki o stanowisko burmistrza między wiceburmistrzem T. Przybyszewskim członkiem Stronnictwa Narodowego, a burmistrzem Kuechlerem. Przed kilku laty Przybyszewski przy pomocy swoich przyjaciół politycznych postarał się o zawieszenie burmistrza Kuechlera i sam zajął jego miejsce. Panowanie Przybyszewskiego nie trwało jednak długo, intryga wyszła na jaw i p. Przybyszewski musiał nie zbyt chlubnie opuścić stanowisko.

Zacięty jednak Przybyszewski nie zrezygnował i rozpoczął walkę z burmistrzem Kuechlerem na innym terenie, starając się wykorzystać rzeszę bezrobotnych przeciwko burmistrzowi.

Dnia 14 maja 1932 roku doszło do skandalicznych zająć. Podburzeni bezrobotni napadli na burmistrza Kuechlera, a z tłumu posypały się okrzyki wzywające do zamordowania burmistrza. Epilog tych zająć rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiadli: Antoni Kemp, Florjan Kurzyński, Jan Heldt, Jan Mrówiński, Bronisław Kurzyński oskarżeni o czynny udział w zająć i Tadeusz Przybyszewski, Br. Lisewski oraz Jan Kędziński pod zarzutem nakłaniania bezrobotnych do czynnego wystąpienia celem wywołania rozruchów i wyzucenia burmistrza z urzędowania.

Sąd ogłosił wyrok zasądzający — Kempa na 19 miesięcy więzienia, Kurzyńskiego Florjana na 1 rok więzienia (zmniejszając karę na podstawie amnestji do 6 miesięcy), Heldta na 16

miesięcy więzienia (zniżając na podstawie amnestji do 5 miesięcy) i Mrówińskiego oraz Bronisława Kurzyńskiego po 6 miesięcy więzienia każdego, darując całą karę na podstawie amnestji. Przybyszewskiego, Lisewskiego i Kędzińskiego z braku dostatecznych dowodów uwolniono.

Od wyroku tego zasądzeni wnieśli odwołanie. W ub. poniedziałek odbyła się po-

nowna rozprawa w sądzie apelacyjnym. Sądził sędzia Kolarz, oskarżenie popierał prokurator Zembrzusi.

Sąd po ponownym rozpatrzeniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy, natomiast zmienił karę Kempowi na jeden rok, Heldtowi na 6 miesięcy więzienia. Co do innych wyrok I instancji w całości zatwierdzono. —

Przy drzwiach zamkniętych Dwie rozprawy o zdradę tajemnic państwowych

We wtorek w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu odbyły się dwie rozprawy przy drzwiach zamkniętych o zdradę tajemnic państwowych. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. Dudykiewicz i Kolarz, oskarżał prokurator Poleski.

W pierwszej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych redaktor „Ekspresu Ilustrowanego” w Gdyni Jerzy Lewestan, oskarżony o zdradę tajemnic państwowych w prasie. W tej sprawie odbyła się rozprawa 15 marca br. przed Sądem Okręgowym w Gdyni, na której Lewestan został zasądzony na jeden miesiąc więzienia. Na skutek wniesionej apelacji przez prokuratora o zmniejszeniu wymiaru kary,

odbyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i zasądził oskarżonego na 3 miesiące więzienia.

W drugiej sprawie o zdradę tajemnic państwowych, został zasądzony w Gdyni w dniu 5 stycznia br. 62 letni Niemiec Reschotzkowski na 15 lat więzienia. Reschotzkowski posiada karę w więzieniu Świętokrzyskim. — Rozprawa odbyła się w nieobecności oskarżonego, którego z urzędu bronił adw. Zacek.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy, natomiast uchylił co do kary i zasądził oskarżonego na 10 lat więzienia.

Skazanie nieludzkiego Niemca W wędzarni więził trzech chłopców

Niemiec Heinz Kröling w Międzyzłęzu pod Tczewem w grudniu ub. roku wezwał do pomocy przy praniu worków trzech nieletnich chłopców, bawiących się w pobliżu jego zabudowań gospodarczych.

Chłopcy zabrali się żwawo do roboty. Po skończonej pracy Kröling zauważył brak noża jaki dał chłopcom do prania. Mimo szukania noża nie znalazł go, a Kröling, podejrzewając chłopców o kradzież noża, zamknął ich w kurniku, a później uwięził malców w wędzarni.

Sprawa wyszła jednak szybko na jaw i Kröling stanął przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu oskarżony o bezprawne pozbawienie wolności. Sąd skazał nieludzkiego Niemca na 50 zł grzywny. Od wyroku tego wniósł odwołanie prokurator i w ub. wtorek rozpatrywał sprawę Sąd Apelacyjny.

Po przeprowadzeniu przewodu Trybunał uchylił wyrok I instancji i zasądził Krölinga na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Z tygodnia LOPP w Chełmży Ofiarna praca nauczycielstwa

X Tydzień LOPP. rozpoczął się w Chełmży w dniu 14 bm. uroczystym nabożeństwem w kościele pokatedralnym i kwestą uliczną. Utworzono również 3 biura werbunkowe, które zapisywały członków LOPP. Niestety — gorący apel Komitetu nie wywołał pożądanego reakcji wśród starszego społeczeństwa.

Za to szkoły powszechne przeżywały głęboko X Tydzień LOPP. Robienie samolotów, han garów, masek gazowych, transparentów do pochodu — przygotowywanie się do Akademii Szkolnej i dla dorosłych — czytanie literatury i gazet, opisujących wyczyny naszych bohaterów przestworzy i konstruktorów — oto środki zainteresowań, koło których skupiała się cała praca szkolna w ciągu całego tygodnia.

W sobotę — 20 bm. odbyła się Akademia szkolna, a w niedzielę wzięła udział dziesiątka szkół powszechnych w pochodzie przez ulice miasta w zrobionych własnoręcznie maskach, przyczem niesiono transparenty z odpowiednimi napisami.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 20-ej odbyła się Akademia dla dorosłych na program której złożyły się występy działy szkolnej, chóru „Echo”, pieśni w wykonaniu p. majorowej i Ziemińskiej, deklamacja „Skrzydła Polskie” napisana przez nauczycielkę p. Dziecio-

łowską, a wygłoszona przez p. Sawickiego, „Pląsy LOPP.” — pomysłu i reżyserji p. Dzieciolowskiej wykonane przez działkę oraz „Napad na Zakrzówek” sztuka sceniczna w 3 odsłonach napisana i wyreżyserowana przez p. Dzieciolowską, a odegrana przez nauczycielstwo szkół powszechnych.

Na szczególne jednak uznanie zasługuje ogrom pracy i to nadzwyczaj wartościowej p. Dzieciolowskiej. Napisanie tak pięknej wiersza „Skrzydła Polskie”, napisanie jedynej może w Polsce sztuki scenicznej, motywem której jest napad gazowy na wieś polską, a celem propagandowe idei LOPP., wyreżyserowanie tej sztuki i „Plasów LOPP.” — w ciągu 1 tygodnia, to praca nadzwyczaj wielka, piękna i godna podziwu.

Również należy się podziękowanie nauczycielstwu szkół powszechnych za ofiarną, bezinteresowną pracę.

Niestety społeczeństwo miejscowe nie dopisało zupełnie na Akademi, a co gorsze, jak p. burmistrz Kurzętkowski wykazał w przemówieniu na Akademii — Chełmża na 11,000 mieszkańców ma 24 członków LOPP. — to już wstyd podczas gdy na 41 nauczycieli w Chełmży — jest 41 członków LOPP. (Kolo Nauczycielskie).

Praca strzelców w powiecie rypińskim

Ub. niedzieli komendant powiatowy P. W. i WF. w Rypinie p. por. W. Sulatycki zarządził odprawę komendantów ZS, na której poruszono sprawy wyszkoleniowe, wychowania obywatelskiego itd. Odprawa dała dowód, że praca PW i WF postępuje po normalnych torach.

Praca w Związku Strzeleckim, będącym prawie jedyną i wyłączną organizacją PW w powiecie rypińskim postępuje w szybkim tempie naprzód. Nie jest to już, jak dawniej, praca szablonowa — lecz ujęta programowo, stwarza z młodzieżą silną, karną i opartą na pewnym gruncie organizację.

Ilość oddziałów ZS w powiecie z liczby 23 w roku 1932 wzrosła w roku bieżącym do liczby 38 przyczem należy dodać, że i stany ilościowe poszczególnych oddziałów wciąż się podnoszą.

W tym samym dniu odbyło się zebranie Zarządów wszystkich oddziałów, zwolane przez powiatowy zarząd ZS. w Rypinie.

Prezsi poszczególnych oddziałów złożyli na zebraniu roczne sprawozdanie z działalności zarządów. W sprawozdaniach tych wyrażenie uwidatnił się pęd do pracy organizacyjno-społecznej.

Z przyjemnością stwierdzić należy fakt, że społeczeństwo przywiązuje do PW wielką wagę, a w dziedzinie wyszkolenia strzeleckiego oraz wychowania fizycznego i obywatelskiego poczyniono znaczne postępy. To też członkowie, stający w tym okresie wiosennym do próby o POS, którą Komenda Powiatowa ZS zaczęła już przeprowadzać, wykazują całkowite przygotowanie, uzyskując przeważnie dodatnie wyniki.



Nazewnątrz więc odróżnia się tabletki Togonal tylko wyłocznym znakiem ochronnym, pod względem natomiast składu chemicznego i działania leczniczego przewyższają znacznie tabletki Togonal inne preparaty. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów potwierdziło z uznaniem skuteczność działania Togułu.

Tabletki Togonal działają szybko przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togonal są do nabycia we wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.

Togonal

Chełmno

— Godziny urzędowe Sekretariatu Pow. B. W. R. Z dniem 22 bm. rozpoczął pracę agendy Sekretariatu Pow. ul. Polna 1 parter, ustalając ściśle oznaczone godziny przyjmowania w środy i soboty od godz. 10—12.

— Z życia organizacyjnego B. B. W. R. w mieście i powiecie. Powołane przez Zarząd Wojewódzki B. B. W. R. ozyzniki rozpoczęły od szeregu dni ożywioną działalność organizacyjną. Zostały utworzone: 10 kół miejskich, 8 obwodów (Komit. Obyw.) wiejskich oraz 16 kół wiejskich. Pracą nad montowaniem następnych placówek trwa w energicznym tempie, tak, że w najbliższym czasie powiat chełmiński pokryje sieć komórek, pracujących nad utrwaleniem mocarstwowej Polski.

Równocześnie zainicjowana została silna akcja propagandowa, skutkiem której w szeregu miejscowości odbyły się zebrania zwykłe i nadzwyczajne, na których ustalono tok prac bieżących i najbliższych, poświęcając wiele uwagi wysiłkom rządu w kierunku poprawy gospodarczej. Większe zebranie odbyło się m. in. w Kokocku dn. 18 bm. na obwód Kokocko.

Wielkołaka

— Ruch organizacyjny. Dzięki inicjatywie kierownika szkoły p. Zywertwa powstała ostatnio w naszej wiosce placówka Powstańców i Wojaków oraz oddział Związku Strzeleckiego. Organizację tę wzięły już udział w ostatnim obchodzie święta 3 Maja, który tego roku wypadł u nas bardzo uroczysto.

Kto wygrał?

Warszawa, 24 5. (PAT). Wczoraj w 5 dniu ciągnięcia 1 klasy 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na nr. losów:

100.000 zł na nr. 137.605.

5.000 zł na nr. 89.494.

Po 2000 zł wygrały nr. 33742 63205 128635 i 132399.

Po 1000 zł wygrały nr. 39442 43475 56931 i 123064.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumiearzone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny” w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Zarządy starają się ze swej strony o środki materialne dla swych oddziałów, mundurują je, zaopatrują w sprzęt WF., a najgodniejszą uwagą jest to, że mimo słabej w dobie dzisiejszej koniunktury, cały szereg oddziałów ZS. powiatu rypińskiego przystępuje w tym roku do budowy własnych świetlic. Realizacja tych projektów przyczyni się w niedalekiej przyszłości do całkowitego osiągnięcia celów w pracach Przystosowania Wojskowego na terenie powiatu.

Po sprawozdaniu Zarządów Oddziałów prezes powiatowego zarządu ZS. w Rypinie kpt. rez. Różycki podziękował zarządom za ich pracę proząc, by ją w dalszym ciągu i z tą samą wytrwałością kontynuowali. Aiot.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

NAJWIWYTWORNIEJSZE

KINO **MARS** KINO

ul. Warszawska

Dzisiaj premiera wspaniałego obrazu p. t.

Jego Małenka

W roli głównej:

Janet Gagnor, Warner Baxter.

Reżyser: Alfred Santel.

Ceny: Łoża 1,50 zł, I miejsce 1,20 zł, II miejsce 0,70 zł. Bilety ulgowe: łoża 1,30 zł, I miejsce 1,00 zł. Bilety dla szeregowców 20 i 30 gr. — Pocz. seansów o g. 17, 19 i 21, w niedzielę od g. 15, 17, 19 i 21.
— Popierajcie Dom Żołnierza

KRONIKA

Czwartek
25
maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Joanny i Afry

Czwartek Wniebowstąpienie P.

— Nocny dyżur aptek. W środmięciu dyżuruje do środy dnia 24 bm. włącznie apteka „Centralna” ul. Chelmińska; na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; Na Mokrem „Pod Łabędziem”, Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Jego Małenka”.
Światowid — „Jedną noc w Grand Hotelu”.
Palace — „Wesoły porucznik”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W środę, dnia 24 maja br. o godz. 20-tej
„Bez posagu ożenić się nie mogę”

Komedja w 3 akt. Stefana Zagana. Pasażpartout nieważne.

W czwartek, dnia 25 bm. o g. 16 przedst. enie popołudniowe po cenach zniżonych

„Bez posagu ożenić się nie mogę”
Komedja w 3 aktach St. Zagana.

W czwartek, dnia 25 bm. o g. 20

„Kobieta, która kupiła sobie męża”
Sztuka w 3 aktach St. Passera. Legitym. zniżkowe 33 proc.

W piątek, dnia 26 maja br. o godz. 20-tej przedst. awienie dla wojska

„Kobieta, która kupiła sobie męża”
Sztuka w 3 aktach St. Passera. Abonamenty: pasażpartout nieważne

2. 1933

— Złote gody małżeńskie. Rządka uroczystość złotych godów małżeńskich obchodzili onegdaj p. Walenty Dolatowski z małżonką Antoniną z Czajkowskich, zamieszkali w Podgórzu. Na intencję Jubilatów odprawiono zostało w kościele parafjalnym w Podgórzu uroczyste nabożeństwo, po skończeniu którego ks. prob. Domachowski wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie.

W godzinach popołudniowych Jubilaci podejmowali bliższych i dalszych krewnych oraz znajomych obiadem, w czasie którego zebrało kwotę 50,68 dla biednych dzieci parafji. Jubilatów składali życzenia burmistrz m. Podgórza p. Stamirowski, ks. prob. Domachowski przewodniczący Rady miejskiej i inni.

Podnieść należy, że Jubilat jest uczestnikiem powstania 63 roku.

Redakcja naszego pisma składa Jubilatom z głębi serca płynące życzenia.

— Zamiast kwiatów na trumnę śp. adwokata St. Skapskiego — składają Janostwo Skapsy z Wielkiego Łęka 10 zł na cele opieki szkolnej przy gimnazjum żeńskim.

— Zmiany w garnizonie. Zastępcą dowódcy 63 pp. w Toruniu mianowany został pplk. Przemysław Nakoniecznikoff, z 5 pułku strzelców podhalańskich w Przemyślu.

— Jutro wszyscy na ranną majówkę do „Cegieli”, gdzie o godz. 6 odbędzie się tradycyjny koncert poranny „Dzwonu” w wykonaniu chóru i orkiestry. Wstęp tylko 20 gr. Popoł. o godz. 16 tamże wielki koncert instrumentalno-wokalny. Powtórzony zostanie program ostatniego koncertu słowiańskiego (chór i ork. symf) oraz szereg pieśni polskich. Program urozmaici wielka orkiestra dęta. — Wstęp popoł. 25 gr., dla członków „Dzwonu” wstęp wolny.

Zyczenia Marszałka Piłsudskiego dla 4-go pułku lotniczego

Z okazji święta pułkowego

W dniu wczorajszym obchodził swe roczne święto pułkowe 4 pułk lotniczy w Toruniu.

4-ty pułk lotniczy powstał w dniu 23 maja 1924 r., po zlikwidowaniu stacjonarnej w Toruniu Oficerskiej Szkoły Obserwatorów Lotniczych, przeniesionej w roku 1920 tutaj z Warszawy, a przekształconej później na „Szkołę Obserwatorów i Strzelców Lotniczych”. Pierwszym dowódcą pułku był ppłk. Roman Antoni Florer. Pierwszy rok istnienia pułku nazwać można okresem organizacyjnym, lecz już w lecie 1925 pułk brał udział w manewrach pomorskich. Po okresie organizacyjnym rozpoczął się w życiu pułku nowy okres, okres twórczej i mozolnej pracy szkolenia kadr. Sprawdzianem doskonałego wyszkolenia eskadr pułku były przeprowadzone

konkursy lotnicze, oraz zawody 4 brygad eskadrowych. Wyszakowanie oficerów i szeregowych pułku, jak również urządzenia wzbudziły podziw i uznanie oficerów zagranicznych, których pułk gościł w roku 1929. Tego roku załoga pułku brała udział w locie Małej Ententy i Polski. Dowództwo pułku obejmuje w roku 1930 obecny dowódca ppłk. dypl. Władysław Heller. Rok 1931 cechuje intensywne i planowe szkolenie kadr zawodowych, a dowodem ciągłych postępów i w tej dziedzinie są liczne pochwały, oraz zwycięstwo jakie załoga pułku odniosła w międzypułkowych zawodach lotniczych, które odbyły się we wrześniu 1931 r., zdobywając nagrodę przechodnią, mimo niezwykle ciężkich warunków i silnej konkurencji. Uroczystego wręczenia nagrody dokonał szef

dep. Aer. Min. Spr. Wojsk. pułk Rajski.

Rok 1932 podobnie jak rok poprzedni upłynął pod znakiem ciągłego doskonalenia oficerów i szeregowych. Po raz drugi z rzędu zdobywa załoga 4 pułku lotniczego, w składzie ppor. obs. Kieturakis i plut. pil. Zak, w zawodach międzypułkowych zaszczytne pierwsze miejsce. Zwycięstwo to jest nowym dowodem wysokiego poziomu, wysiłku i hartu oraz pracy w szkoleniowej pułku.

Na osobne podkreślenie zasługuje zrozumienie obowiązków, jakie spoczywają na całym społeczeństwie w dobie dzisiejszego światowego kryzysu gospodarczego, a czemu wyraz dał pułk. swym udziałem w ogólnej akcji pomocy bezrobotnym, niosąc pomoc nie tylko finansową, ale i w naturze.

Krocząc ciągle naprzód w pracy nad wyszkoleniem i udoskonalaniem oficerów i szeregowych 4 pułk lotniczy zajął już dziś jedno z czołowych miejsc w lotnictwie polskim. Społeczeństwo miejscowe, które darzy swych bohaterów przestworzy gorącym uznaniem brało w dniu wczorajszym, w tym dniu dla pułku uroczystym, udział całym sercem.

ZYCZENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Z okazji święta pułkowego nadesłał Pan Marszałek Piłsudski następujący telegram.

„Naszej straży powietrznej, lotnikom 4 pułku lotn. życzę w dniu święta żołnierskiego, aby powódzenie znacząco zawsze dumny szlak ich lotów, prowadząc do sławy pułku i lotnictwa polskiego.

Józef Piłsudski,

Min. Spraw Wojsk. — Marsz. Polski.

Uroczysty obchód święta pułkowego rozpoczął się w poniedziałek apelem poległych.

W dniu wczorajszym odprawione zostało przez ks. dziekana Sienkiewicza w kościele Garnizonowym uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięli przedstawiciele wszystkich formacji wojskowych, stacjonowanych w Toruniu.

Przed południem odbyło się w obecności p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa i gen. dyw. Pricha, którzy zaszczytli uroczystości swą obecnością odsłonięcie tablicy pamiątkowej na uruchomienie ostatnio nowoczesnej próbnicy silników, wyprodukowanej dzięki pomocy Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu LOPP. Odsłonięcia tablicy dokonał dowódca pułku pułk. Heller po krótkim przemówieniu, w którym podkreślił zasługi LOPP, oraz wdzięczność 4 pułku. Następnie odbyło się w Kasynie Oficerskim śniadanie, w którym udział wzięli p. wojewoda pomorski Kirtiklis, p. gen. dyw. Prich, poseł p. Birkenmayer — redaktor naczelny „Dnia”, p. insp. Wróblewski — z ramienia Zarządu Wojew. LOPP, p. pułk. Matzenauer, komendant miasta, p. pułk. Rymkiewicz, dow. 63 p. p., p. pułk. Wolszlegier, dow. 8 pacu, prezes Komitetu Miejskiego LOPP radca Stefanowicz i inni.

Śniadanie, w czasie którego wygłoszono szereg toastów, jak również obiad żołnierski, minął w niezwykle serdecznym i miłym nastroju.

ESPLANADA

Dzisiaj wielki nadzwyczajny dancing towarzyski z najróżniejszymi urozmaicheniami. Humor do samego rana. — Tańce o nagrody.

Zjazd śpiewaczy w Toruniu

Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkiego turnieju „Pieśni Polskiej”, który odbędzie się w Toruniu w dniach 4 i 5 czerwca br.

Prace przygotowawcze są na ukończeniu. Gród nasz gościć będzie przeszło 5000 śpiewaków z całej Polski. Wszystkie ważniejsze momenty zjazdu nadawać będzie Radio Polskie. Sprzedaż biletów w teatrze już się rozpoczęła.

Należy żywić nadzieję, że obywatelstwo naszego miasta serdecznie przyjmie uczestników zjazdu.

Działwa toruńskich szkół powszechnych w dniu „Święta Matki”

Staraniem Grupy Społecznej nauczycieli szkół powszechnych i wydzielonych m. Torunia odbędzie się w czwartek dnia 25 b. m. uroczystość poświęcenia pomnika, przedstawiającego Matkę Boską z Dzieciątkiem, ufundowanego w dowód hołdu przez działwę szkół toruńskich, przy wydatnym poparciu starosty powiatowego p. Rogowskiego.

Protoktorat nad uroczystością objęła łaska wie JWPani Wojewodzina Kirtiklisowa.

Tegoż dnia już od samego rana przeżywać będą dzieci wiele podniosłych momentów: po złożeniu należnej czci Matece w domach rodzicielskich, zbiorą się dzieci o godz. 8. w poszczególnych szkołach, skąd różnymi drogami ruszą w kierunku Barbarek, gdzie o godz. 10-tej ks.

proboszcz dr. Jank dokona poświęcenia pomnika.

Po skończeniu tej uroczystości odprawiona będzie w Barbarek msza święta, podczas której dzieci śpiewać będą pieśni ku czci Matki Najświętszej. Po nabożeństwie i należnym odpoczynku nastąpią śpiewy, deklamacje, korowody etc., przygotowane przez działwę różnych szkół na tę uroczystość.

Dla najbardziej potrzebujących dzieci przygotowała Grupa Społeczna, dzięki poparciu p. starosty Rogowskiego, posiłek.

Oby dzień ten wrył się jak najgłębiej w dusze dziecięce, a postawiony pomnik niech będzie symbolem miłości i czci dla Matki.

Konkursy hippiczne w Szkole Podchorążych Artylerji

W czwartek dnia 25 bm. o godz. 15-tej odbędzie się doroczne zawody konne podchorążych Szkoły Podchorążych Artylerji, a w dniu 28 bm. o godz. 15-tej odbędzie się międzyszkolne zawody konne, w których wezmą udział: Szkoła Podchorążych Kawalerji — Grudziądz, Szkoła Podchorążych dla Podofic. — Bydgoszcz i Szkoła Podchorążych Artylerji.

Zawody odbędą się w koszarach C. W. Art. na Mokrem, ulica Sobieskiego. Wejście dla publiczności przez bramę Nr. 3 od ul. Sobieskiego. Ceny miejsc: siedzące 1,50 zł., stojące 50 gr.,

dla młodzieży szkolnej 25 gr. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Zawody konne urządzone rok rocznie przez Szkołę Podchorążych Artylerji cieszyły się zawsze ogromnym powodzeniem i frekwencją Społeczeństwa toruńskiego, nie wątpimy więc, że i w tym roku Publiczność Torunia stawi się licznie, aby zobaczyć ciekawe i emocjonujące zawody.

Czysty dochód z zawodów przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Szkoły Podchorążych Artylerji.

— Prywatna szkoła przygotowawcza im. Marji Konopnickiej przy ulicy Warszawskiej 10-12 przyjmuje wpisy dzieci od lat sześciu do kl. I, II i III. Informacje i zgłoszenia codziennie od godz. 13—14. Przystanek tramwajowy przed szkołą. (2433)

— Przedstawienie dla dzieci. Dziś w środę odbędzie się z okazji „Tygodnia Dziecka”, przedstawienie dla dzieci w Teatrze Polskim „Kubuś Bohater”. Początek o godz. 17.

— Zbiórka Podoficerów Rez. na majówkę w dniu 25 bm. o godz. 5,30 przy Starostwie Powiatowym. Członkowie proszeni są o przybycie z rodzinami. Sympatycy mile widziani. Zarząd. (2805)

— Statki wycieczkowe „Vistuli” do Czerniewic. W dniu 25 bm. kursować będą — co dwie godziny — luksusowe parostatki „Vistuli” do Czerniewic. Na statku koncertować będzie orkiestra. Bliższe informacje znajdą czytelnicy w dziale ogłoszeń.

— Zwiedzajcie wystawę filatelistyczną, — Chelmińska 16, godz. 10—18 codziennie.

— Czy jesteście już członkiem TCL? Zapisz się dziś, Wysoka 16, parter. Składka miesięczna tylko 20 gr.

— Sekretariat i biblioteka Stow. Polsko-Francuskiego otwarte we wtorki i czwartki od godz. 18—19,30 na ul. Chelmińskiej 11 I. (nad cuk. Savoy”).

— Z życia Stow. Chrześc. Nar. Nauz. Szk. Powsz. W tych dniach odbyło się w sali Domu Artusa w Toruniu posiedzenie Kola Stow. Chrz. Nar. Nauz. Szk. Powsz. przy licznych udziałach członków i gości. Głównym punktem zebrania był bardzo aktualny referat p. Rychcika z Grudziądza pt. „Podstawy struktury psychologicznej metody łącznej i Decroly”. Prelegent, w bardzo obszernym i gruntownie opracowanym referacie, przedstawił nam główne wsteczne metody łącznej. —

Referat dał nauczycielstwu pełne zrozumienie i ugruntowanie tych postulatów, nad którymi obecnie w szkołach pracuje. Serdeczne podziękowania i rzeczowa dyskusja świadczyły o zainteresowaniu tematem. Pod koniec zebrania omawiano wieczorek towarzyski, który ma odbyć się 13 czerwca w Zieloncu, jako zakończenie roku szkolnego.

Z wystawy filatelistycznej

Wystawa Filatelistyczna, urządzona z okazji 700-lecia miasta, cieszy się wielkim zainteresowaniem.

Ekspozycje wystawy podzielono na 3 grupy: oficjalne, prywatne i różne. Ekspozycje oficjalne obejmują znaczki Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji, prywatne obejmują: a) Polskę, b) państwa ościenne, c) Europę, d) zamorskie, e) lotnicze, f) kasowniki i całostki, g) próbnodruki, nowodruki, falsyfikaty, h) literaturę i przybory filatelistyczne, i) zbiory młodzieży.

Komitet wystawy filatelistycznej w Toruniu na podstawie orzeczenia jury w skład której wchodzi pp. Wł. Polański, kustosz Muzeum Poczty Warszawa, W. Rachmanow, zast. przew. Rady Muzealnej Warszawa, dr. J. Dudziński Nowy Sącz, prof. S. Mikstern Kraków, J. Witkowski Poznań, S. Krzyżanowski Toruń — premjować będzie ekspozycje medalami złotymi, srebrnymi, brązowymi i dyplomami.

Program na dzień 24 maja obejmuje wykład prof. Miksterna z Krakowa na temat „Pierwsze polskie tymczasowe znaczki dla Małopolski i Śląska z pokazami przez epidjaskop i objaśnieniami badania tych znaczków. Wykład odbędzie się w sali Hotelu Polonia o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Dnia 25 maja odbędzie się wykład p. mjr. L. Steinbacha na temat „Znaczki austriackie w sali hotelu Polonia o godz. 19-tej

Zawiadamiamy

niniejszem, że Państwowa Fabryka Nawozów Sztucznych w Chorzowie otworzyła w naszej Cukrowni skład konsygnacyjny

SALETRY SODOWEJ

którą pp. Rolnicy mogą u nas nabywać w oryginalnym opakowaniu po cenie fabrycznej, a mianowicie 33.80 zł. za 100 kg.

CUKROWNIA CHEŁMZA

Spółka Akcyjna.

3004

Uwaga! Polska Żegluga Rieczna „VISTULA“ Uwaga!

Spółka z ogran. odpowiedzialn. — Agentura w Grudziądzu Przystań na Wiśle — Tel. 472

Odjazd statków z Grudziądza do Gdańska o godz. 17-tej
z Grudziądza do Tczewa " 2-iej w nocy
do Warszawy " 18-iej
do Warszawy " 23-iej*)

Ceny biletów z Grudziądza do Gdańska w kl. I II III
10.— 6.— 4.50
Warszawy jednostronne 16.50 9.90 6.60
w obie strony ważne 30 dni 22.— 13.20 8.80

W klasie I i II-giej miejsca sypialne i numerowane. Kajuty 2 i 4-ro osobowe.

Przewóz towarów statkami pasażersko-towarowymi i statkami holowniczymi (ładunki berlińskie) na wszystkich liniach od Sandomierza do Gdańska, Odyni, Łodzi i Bydgoszczy od 30—50 procent taniej od stawek kolejowych. 3024

Wojewódzkie Sanatorium dla Piersiowo Chorych w Smukale pod Bydgoszczą

Najnowsze metody leczenia. Trwale wyniki lecznicze. Oddzielny pawilon dla ozdrowieńców. Sosnowe lasy. Pobyty od 6 zł. dziennie bez innych dopłat. Przyjmuje się osoby prywatne, członków Kas Chorych i Zakładów Ubezpieczeń, urzędników i ich rodziny.

Żądajcie prospektów w. 2739

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęku, płyny, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i zlej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym sokli ustroju od truciizny własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

RÓŻNE

Letnisko.

Pokoje lub z kuchnią koło Bydgoszczy. Park, woda, las, tanio do wynajęcia. Zgl. do „Dnia Bydgoskiego“ Bydgoszcz, Mostowa 12. 3010

Unieważniam

książeczkę wojskowa na nazwisko Bolesław Feliks Fryc, wydaną przez P.K.U. Toruń. 3019

Skradziony

wykaz osobisty na nazwisko Ella Scheffler, urodz. 27. 8. 1905 unieważniam. 2927

zł. 3 — 5000,—

poszukuje na krótki czas pod zabezpieczenie hipoteczne. W procencie gotówka lub mieszkanie. Oferty. Zakłady Graficzne „Dzwignia“ Gdynia Abrahama. 2928

Zarząd Gminy

w Lubiancu pow. toruński, podaje do wiadomości, że w wtorek, dnia 30 maja 1933 o godz. 15-tej odbędzie się licytacja drzew owocowych (przeważnie czereśni). Przed licytacją wadujm w kwocie 20 proc. sumy wywołującej. Bliższe warunki przy licytacji. Zarząd Gminy Lubianka. 3020

Ostrzeżenie

Tylko Centralina Michałowski tuż szybko świnię, krowy dają więcej mleka, kury nosią pilniej. (Zadać wszędzie). 2874

Okazyjna sprzedaż nieruchomości

Osieczno k. Czerska: 8 pok. dom mieszkalny, gospodarzy, nieczynny taras, 32 morgi ziemi na przeciwko dworca-wródelesiu. Bliższe informacje w Komunalnej Kasie Oszczędności w Kościerzynie. 2947

Wpisy

do Szkoły Gospodarczej i Zawodowej w Grudziądzu ul. Trynkowa 19, przyjmuje kancelarja szkolna w godzinach od 9—10 tej. Dla niezamożnych ulgi, córki urzędników państwowych bezpłatnie. 2787

Magazyn

z bocznica kolejową, 26/29 mtr. z obszernym oparkowaniem podwórzem do wydzierżawienia wzgl. sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod nr. 2878.

Bacność Rolnicy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje F. Kujawski, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Toruń. 2971

Do wydzierżawienia

kiosk z trafiką osobie solidnej, na sezon letni — już uruchomiony. Zgłoszenia „Gazeta Morska“ Gdynia. 3009

Święto wiosny i Młodziejy Polska Żegluga Rieczna „VISTULA“

urządza w czwartek 25-go maja 1933 r. dwugodzinny wycieczkę po Wiśle specjalnym statkiem spacerowym „CHOPIN“

Odjazd z przystani „Vistuli“ o godz. 8, 10, 12, 14, 16 i 18-tej. Statek przystawać będzie w Ciechojoku. Na statku (12, 14, 16, i 18-tej) orkiestra. 3007

Ceny biletu

Dla młodzieży szkolnej i dzieci 50 groszy.

Z masy upadłościowej bardzo korzystnie na sprzedaż 2939

130 nowych okien okutych

o wymiarze 130x100. Oferty przyjmuje Zarządca masy Ignacy Wierzbowski, Toruń, ul. Sienkiewicza 15.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-dziej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Dekretem p. prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu z dnia 18 maja 1933r. zostałem mianowany

zastępcą notariusza Reitera w Brodnicy

Z dniem dzisiejszym objąłem urzędowanie w kancelarji adwokata i notariusza Reitera w Brodnicy ul. Kamionka 26.

Włodzimierz Tarczyński.

3002

Farby, Lakier, Pokost, Krede

oraz wszelkie przybory malarskie, kupuje się najkorzystniej

w specjalnym składzie farb i lakierów

L. E. HANCZEWSKI

Drogeria Pod Orłem

Grudziądz, ul. Toruńska 10 — Tel. 673

2 bardzo dobrze utrzymane, otwarte 305

Sześciuosobowe samochody

z daszkiem amerykańskim 10/30 KM wzgl. 8/24 KM korzystnie z rąk prywatnych na sprzedaż. Zgłoszenia pod Toruń 3, skrytka pocztowa 8.

SŁODZINY

ok. 80 gr.

oddaje dziennie w każdej ilości

Browar Kunterszyn

Sp. Akc.

3023

Grudziądz Tel. 38.838

Odstąpię zaraz z powodu choroby

jadłodajnię

dobrze prosperującą, w najlepszym punkcie Torunia, na przystępnych warunkach. Oferty do „Dnia Pom.“ Toruń. 3018

Korespondentka

polsko-niemiecka, ze znajomością języka rosyjskiego, z wykształceniem gimnazjalnym i kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Gdańskiej“ nr. 1382. 2973

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEŃ BYDGOŚKI“ na mies. czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEŃ BYDGOŚKI“, za mies. czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia

* Nie stosować przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEŃ BYDGOŚKI“ na miesiąc czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEŃ BYDGOŚKI“, za miesiąc czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia

* Nie stosować przekreślić.

Selegramy

Z ostatniej chwili

O spokojny przebieg wyborów w Gdańsku

Wymiana listów między Kom. Rostingiem a prezydentem Ziehmem

(o) Między Wys. Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku Rostingiem a prezydentem senatu Wolnego Miasta Ziehmem, nastąpiła wymiana listów w sprawie wyborów do sejmiku gdańskiego. Wysoki Komisarz Ligi Narodów zwrócił w swym piśmie uwagę na konieczność zagwarantowania ze strony władz gdańskich spokojnego przebiegu wyborów. Prezydent Ziehm odpowiedział, że gdańskie władze ciepłocześnie wydały wszystkie zarządzenia potrzebne do zagwarantowania spokoju w czasie wyborów na terenie Wolnego Miasta i możliwości swobodnego głosowania.

Fantastyczna pogłoska o krążownikach francuskich i włoskich

(a) Ryski dziennik „Siewodnia” w Gdyni, podaje fantastyczną pogłoskę o rzekomych przygotowaniach admiralacji francuskiej i włoskiej do wysłania eskadry krążowników do Gdańska. Krążowniki te mają stacjonować w porcie Wolnego Miasta w czasie wyborów do sejmiku, aby zapewnić możliwość spokojnego przebiegu głosowania.

W Gdańsku mogą wisieć tylko hitlerowskie szfandary

„Danziger Volkstimme” podaje, że wczoraj w Gdańsku przy ul. Hundegasse zwolnieni

B. min. Staniewicz — rektorem Uniwersytetu w Wilnie

Wilno, 24. 5. (PAT) Rektorem uniwersytetu im. Stefana Batoro na najbliższe 3-letnie kadencje akademickie wybrany został w dniu wczorajszym prof. dr. Witold Staniewicz, były minister reform rolnych.

Polska — Monaco międzynarodowy mecz tenisowy w Katowicach

Katowice, 24. 5. (PAT) W wtorek rozpoczęli się w Katowicach przy dużym zainteresowaniu publicznym międzynarodowe mecze tenisowe Polska — Monaco. W pierwszym dniu odbyły się dwa single, zakończone zwycięstwem Polaków. Hebda po dość zaciętej walce pokonał Landaua w trzech setach 6:2, 7:5, 7:5. Witam (Polska) odniósł również zwycięstwo, bijąc czołową raketę Monaco Galeppa w pięciu setach 4:6, 6:2, 2:6, 6:0, 6:3.

Zawody rozgrywane były w bardzo nieprzychylnych warunkach atmosferycznych. — Dotkliwie zimno również wpłynęło ujemnie na grę zawodników.

Po pierwszym dniu Polska prowadzi 2:0. Dziś tj. w środę odbędzie się gra podwójna Polskę reprezentują Warmiński i Popławski, Monaco zaś Landau i Galeppa.

Polscy tenisiści na mistrzostwach Francji

Paryż, 24. 5. (PAT) W czasie dzisiejszych popołudniowych międzynarodowych rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Francji odbyły się spotkania w grze podwójnej i mieszanej. Para Jędrzejowska — Valerio pobiła parę Morel — Deville (Francja) przez valcover. — Para Jędrzejowska — Tłoczyński pobiła parę Ingram — Condon (Anglia i Afryka południowa) w stosunku 6:2, 9:7.

jednej z partii lewicowych zawiesił na swoim domu sztandar stronnictwa, co spowodowało zgromadzenie się przed domem większej grupy hitlerowców, którzy wzniesli szum, sprowokowali przybycie pogotowia

policyjnego. Policja nie znalazła innego sposobu rozproszenia tłumu, jak wydanie nakużu zdjęcia chorągwi. Wczoraj popołudniu powtórzył się taki sam wypadek i miał taki sam przebieg i konsekwencje, jak uprzednio.

Ostrzeżenie dla Polski z nad zatoki kilońskiej

Berlin, 24. 5. (PAT) Trwające od poniedziałku w zatoce kilońskiej wielkie manewry floty niemieckiej zakończyły się wczoraj po południu rewią okrętów wojennych przed kanclerzem i ministrami Rzeszy.

Przedtem kanclerz Hitler wraz z otoczeniem zwiędził pancernik „Deutschland”, informując się o szczegóły i uzbrojenie. Na-

stępnie odbyły się ćwiczenia artyleryjskie marynarki, przy czym strzelano ostrymi nabojami do okrętu, kierowanego przy pomocy fal elektromagnetycznych.

Na zakończenie manewrów urządzono wczoraj z pokładu krążownika „Leipzig” próbę strzelania przeciwlotniczego.

Wieczorem kanclerz i ministrowie powrócili samolotami do Berlina.

Porozumienie polsko-niemieckie w sprawie układów waloryzacyjnych

Berlin, 24. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym został podpisany pakt porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie wykonania układów waloryzacyjnych.

Rokowania w tej sprawie toczyły się w Berlinie w ciągu dwóch tygodni. Z ramienia rządu polskiego brał w nich udział dyrektor urzędu długów państwowych w Warszawie dr. Tadeusz Jakubowski i naczelnik wydziału w tym urzędzie Władysław Piskozub. Rząd

niemiecki reprezentowali dyrektor banku Rzeszy Schulz, dyrektor ministerstwa gospodarki dr. Reinhardt, radca tegoż ministerstwa dr. Kramer, radca banku Rzeszy Steinau i starszy inspektor banku Rzeszy Kreiger.

W związku z zakończeniem rokowań i podpisaniem paktu poseł Rzplitej Polskiej w Berlinie dr. Wysocki podejmował śniadaniem członków obu delegacji.

Z Warszawy do... Warszawy do lotu gwiazdzistego wystartowali nasi lotnicy

Warszawa, 24. 5. (PAT) W dniu wczorajszym w południe wystartowali z lotniska mokotowskiego, celem wzięcia udziału w zlocie gwiazdzistym lotnicy polscy z Warszawy: inż. Wysiekierski, samolot RWD 5, inż. Jągoszewski z panią Wacławą Czyżewską na

samolocie „Moth”, p. Przysiecki na samolocie „JD 2” i p. Pruszkowski z panią Okołowiczową na samolocie „Moth”. Według regulaminu przylot do Warszawy winien nastąpić dziś 24 maja między godz. 15—17.

W drodze na meeing lotniczy

8 samolotów czeskich wylądowało w Częstochowie

Częstochowa, 24. 5. (PAT) W drodze do Warszawy na międzynarodowe zawody lotnicze, które rozpoczynają się jutro dnia 24 maja złotym gwiazdzistym, zatrzymali się w Częstochowie lotnicy czechosłowaccy oraz kilka samolotów z członkami aeroklubu katowickiego i warszawskiego.

Przybywających lotników witali przedstawiciele władz i bataljon honorowy 27 pp. z orkiestrą, która kilkakrotnie odegrała czeski

hymn narodowy Ogółem wylądowało w Częstochowie 8 lotników czeskich z ppulk. Plessem i kpt. Hessem. Dziś rano lotnicy odlecają do Warszawy.

Lecąca na zawody z Włoch lotniczka polska pani Mikulska zmuszona była lądować przymusowo pod Chęciami, nie ponosząc żadnego szwaku. Przylot do Warszawy pani Mikulskiej nastąpi z opóźnieniem.

Tajemnica st. marynarza Rusina

Wylowienie zwłok zaginionego w październiku żołnierza marynarki wojennej

Dnia 5 października r. z. zginął w Gdyni, wśród tajemniczych okoliczności, starszy marynarz Jan Rusin z załogi O. R. P. Ślązak. Posądzono go o dezercję, wobec czego władze marynarki wojennej podjęły śledztwo, rozesłały za nim listy gończe.

Onegdaj przy mołu kuracyjnym, w odległości 300 m od brzegu, policjant przechadzający tamtędy łodzią znalazł straszliwie zniekształcone zwłoki topielca. Po wydobyciu zwłok i zrewidowaniu ubrania, ustalono, na podstawie znajdujących się w kieszeniach dokumentów, że topielec jest zaginionym w październiku śp. Rusinem. Znalaziono przy nim 4 zł oraz nóż w po-

chwie. Po raz ostatni widziano śp. Rusina w tawernach portowych, w towarzystwie marynarzy szwedzkich. Należy tu przypuszczać, że padł on ofiarą bóiki, do wszczypania której tak skłonni są marynarze skandynawscy.

Pamiętnym jest wypadek, gdy marynarze szwedzcy przed 3 laty, po zniewoleniu młodej dziewczyny, wrzucili ją do morza.

Śp. Rusin cieszył się najlepszą opinią swych przełożonych i kolegów. Osierocił matkę — staruszkę.

Sekcja zwłok, przeprowadzona przez lekarza powiatowego, wykazała śmierć przez utonięcie.

Urlop

p. min. Pierackiego

(o) Warszawa, 24. 5. (tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych p. Pieracki udaje się w pierwszych dniach czerwca na urlop. Zastępować go będzie wiceminister Mikołaj Dolanowski.

Standaryzacja eksportu produktów rolnych

(o) Warszawa, 24. 5. (tel. wł.) W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o wprowadzeniu standaryzacji eksportu produktów rolnych i hodowlanych. W pierwszym rzędzie standaryzacji poddane będą bekony i szynki.

Równocześnie wprowadzonych zostanie szereg doniosłych zmian ustawowych w kierunku polepszenia możliwości eksportu polskiego. — Przewidziane jest m. in. zasilenie funduszu premij eksportowych.

Zgon nestora wudawców w Poznaniu

Poznań, 24. 5. (PAT) Wczoraj zmarł tu nestor księgarzy wydawców śp. Jarosław Leitgeber, przeżywszy lat 84. Zmarły posiadał wielkie zasługi na polu ruchu wydawniczego na ziemiach zachodnich Rzplitej.

Sprawca skrytobójczego strzału w Brzozowie w rękach władz?

Lwów, 24. 5. (PAT) W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych w Brzozowie w sprawie skrytobójczego strzału, którego ofiarą padł Chudzik i major rezerwy Owoc, został w dniu wczorajszym z polecenia władz prokuratorskich zatrzymany pod zarzutem dokonania tej zbrodni Roman Jajko, urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie, którego oddawiono do dyspozycji władz sądowych w Sanoku.

Towarzysz Bilasa i Danilyszyna

skazany na ciężkie więzienie

Lwów, 24. 5. (PAT) Przed sądem przysięgłych w Samborze zapadł wyrok w sprawie Michała Łabówki, oskarżonego o udział w napadzie rabunkowym na spółdzielnię kredytową w Borysławiu, dokonanym wraz z Bilasem i Danilyszynem, straconymi ubiegłego roku za napad rabunkowy na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Trybunał skazał oskarżonego Łabówkę na 3 lata ciężkiego więzienia oraz pozbawił go praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Własta Burian, Pogorzelska i Dymsza w pierwszym filmie polsko-czeskim

Warszawa, 24. 5. (PAT) W najbliższych dniach przybywa do Warszawy głośny komik czechosłowacki Własta Burian. Artysta grać będzie w pierwszym filmie polsko-czechosłowackim pt. „12 krzesel”. Partnerami jego będą Zula Pogorzelska i Dymsza. Scenariusz filmu wyszedł z pod pióra Hemara. Reżyserem filmu Mac Frick ze strony czechosłowackiej i Michał Waszyński ze strony polskiej.

Pożar na statku w porcie gdynińskim

Na statku czechosłowackim „Little Ewy”, który stoi w porcie gdynińskim i wyladowuje jutę, wybuchł pożar w składowni, gdzie znajdowało się jeszcze 60 bel juty. Ogień ugasiła straż portowa. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobna wiersz 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla niewymagających pracy i naklepek 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia ogłoszeniowe i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za pierwsze miejsce na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4 . . . 50 fen.
10 . . . 10 fen.
Czasem za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Ponieważ w ogłoszeniach nie ma rabatu. Za terminowy druk
zapłacono w administracji nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, t. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprowieca 4a.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stancub, Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma